

# Malinowska, Modesta

---

## 75 lat Cukrowni "Borowiczki" 1900-1975 : zapiski kronikarskie

---

Notatki Płockie 23/3-96, 3-22

---

1978

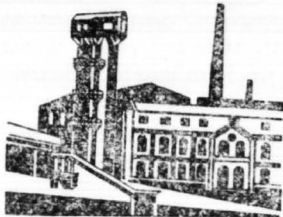
Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

75 lat

## Cukrowni „Borowiczki“

1900-1975



„Jak by to było dobrze  
w Borowiczkach  
Pójść na trochę melasy.  
Tam Wisła właśnie zakręca  
ku Dobrzykowie,  
ku Warszawie,  
piękna Wisła”.

Władysław Broniewski  
„Mazowsze” — fragment

### DZIEJE CUKROWNICTWA

Cukrownia Borowiczki podjęła produkcję cukru w 1900 roku, ale cukier znany był w świecie już od wielu wieków i dlatego rozpatrując historię tej cukrowni nie sposób pominąć dziejów cukrownictwa, a w szczególności rozwoju przemysłu cukrowniczego w Polsce.

Cukier znany był wprowadzić już w czasach bardzo nam odległych, jednak do XVIII wieku służył głównie jako lekarstwo. Już w starożytnym Egipcie w III w. p.n.e. uzyskiwano syrop cukrowy z soku palmy daktylowej oraz cukier z bobu świętojańskiego. W Indiach znano również metody otrzymywania cukru „drzewnego”, który odgrywał tam poważną rolę w gospodarce aż do XIX w. Podstawową cukrodajną rośliną była jednak już od dawna trzcina cukrowa, której uprawę w Indiach i Chinach znano kilka tysięcy lat p.n.e.

W Azji Środkowej produkcja cukru z trzciny na większą skalę rozwijała się pomiędzy III a VI w. naszej ery. W tym samym czasie Egipcjanie produkowali cukier trzcinowy bardziej udoskonalonymi metodami. Znali oni sposoby oczyszczania przy pomocy defekacji. Z Egiptu znajomość uprawy trzciny cukrowej przedostała się do Maroka i Hiszpanii.

W XIII wieku założono plantacje trzciny cukrowej na Sycylii, skąd kupcy weneccy i germańscy rozprowadzali cukier po całej Europie południowej. Inne kraje europejskie zapoznały się z cukrem dzięki wyprawom krzyżowym. W XV w. Hiszpanie i Portugalczycy przenieśli uprawę trzciny cukrowej na Maderę, Wyspy Kanaryjskie i Azory. W czasie drugiej wyprawy Kolumba (1493—96) przewieziono trzcinę z Wysp Kanaryjskich na San Domingo, skąd trafiła ona na Kubę i do Meksyku. Właściwy przywóz cukru trzcinowego do Europy zaczął

się w połowie XVI wieku, a w XVII i XVIII wieku rozpowszechniło się jego spożycie.

Wysokie ceny cukru trzcinowego były powodem poszukiwania innych roślin cukrodajnych uprawianych w klimacie umiarkowanym i w ten sposób w 1590 r. Oliwier de Serres zwrócił uwagę na słodki smak buraków dziko rosnących na wybrzeżach mórz Basenu Śródziemnomorskiego.

Sacharozę, która wynosiła wówczas w burakach około 1,5% odkrył i otrzymał w stanie krystalicznym niemiecki chemik Marggraf w 1747 r. Nie poparł on jednak swojego wielkiego odkrycia badaniami w kierunku otrzymania cukru na większą skalę.

Prac takich podjął się uczeń jego Franciszek Karol Achard, który w swojej posiadłości ziemskiej prowadził doświadczenia z uprawą i przerobem dwudziestu dwóch odmian buraków oraz innych roślin, w których spodziewał się znaleźć cukier i wyselekcjonował odmianę buraka śląskiego. W roku 1799 Achard opublikował sposób otrzymywania cukru i przedstawił pierwszą próbkę wyprodukowanego cukru w ilości 10 funtów. Zainteresowanie tym wynalazkiem było wielkie i natychmiast przystępowano do zakładania plantacji i wykonywania prób warsztatowych. Odtąd zaczęła się kariera produkcji cukru buraczanego. Wynałazca wybudował we własnym majątku pierwszą na świecie fabrykę cukru z buraków i w 1802 r. przeprowadził pierwszą kampanię produkcyjną.

W krótkim czasie zaczęło też powstawać więcej tego rodzaju wytwórni na Śląsku i innych prowincjach ówczesnych Niemiec.

Napoleon osobiście zainteresował się cukrownictwem buraczanym we Francji i dekretem z 1811 roku rozkazał oddać 32.000 ha ziemi w różnych częściach państwa pod uprawę buraków, polecając wydawać nasiona po cenach umiarkowanych, a ministrowi spraw wewnętrz-

nych otworzył kredyt 1 mln. franków na noworozwijający się przemysł. Za przykładem Francji poszły Prusy, Austria, Rosja i rozpoczął się rozwój tego przemysłu wszędzie tam, gdzie możliwa była uprawa buraków.

Polskie poszukiwania w tym kierunku zbiegają się z okresem doświadczeń Acharda. Pierwsze publikacje w jęz. polskim oparte na pracach Acharda ukazały się we Wrocławiu w 1799 r. i 1800 r. Stanisław Baliński wydał w 1811 r. broszurę pt.: „O fabrykacji cukru z białych buraków”, która jest jednym z najstarszych dokumentów traktujących o otrzymywaniu cukru z buraków. Podobne artykuły ukazywały się też w czasopismach naukowych i prasie codziennej.

Pierwsze małe fabryczki cukru mieściły się w zabudowaniach gospodarskich majątków ziemskich. O prawdziwych narodzinach polskiego przemysłu cukrowniczego można mówić dopiero w latach 1826—30, kiedy w Polsce wybudowano cukrownie w Częstocicach i Guzowie, które dzięki stałej modernizacji pracują do dnia dzisiejszego.

Na ziemiach polskich cukrownictwo rozwijało się w zależności od polityki gospodarczej i zarządzania w poszczególnych zaborach. W zaborze pruskim, gdzie tępiono wszelkie przejawy działalności polskiej, przemysł cukrowniczy podupadł zupełnie, a po roku 1860 nie było ani jednej cukrowni polskiej. Ponowny rozwój cukrownictwa notowano dopiero około 1875 roku, niestety przy udziale obcego kapitału.

Rząd austriacki nie był przychylny uprawie buraka cukrowego obawiając się, by nie ograniczyła ona uprawy tytoniu dającego duże zyski. Polskie sfery gospodarcze też nie doceniały ważności i perspektyw produkcji cukru.

W Królestwie Kongresowym przemysł cukrowniczy rozwinął się około 1840 r. i po dłuższej stagnacji produkcja cukru wzrastała dopiero w ostatnich 15 latach przed I wojną światową. Opóźniony rozwój cukrownictwa w tym rejonie kraju podyktowany był słabo rozwiniętą siecią komunikacyjną w tym zaborze.

Pomimo wielu niesprzyjających czynników już w pierwszych pięciu latach istnienia przemysłu cukrowniczego na ziemiach polskich notowano wyraźną tendencję rozwojową zakładów i wzrost produkcji dzięki nowym rozwiązaniom technicznym, jakimi było rozpowszechnienie kotłów parowych, powiększenie tarek i pras hydraulicznych, wprowadzenie kondensatorów, aparatów do gotowania pod próżnią i innych ulepszeń. 24 cukrownie, jakie powstały na ziemiach polskich w 20-leciu poprzedzającym wybuch I wojny światowej, są dowodem dalszego rozkwitu naszego cukrownictwa. 14 z nich uruchomiono w Królestwie Kongresowym, 7 w zaborze pruskim, a 3 w Galicji.

W tym też czasie wybudowano na Ukrainie i w Rosji 50 cukrowni, co w pewnym sensie należy zapisać na konto cukrowników polskich i polskiego przemysłu, gdyż przeważająca część

tych zakładów wybudowana była przez polskich inżynierów, wyposażona w polskie urządzenia, a dyrektorami tych cukrowni niejednokrotnie byli też Polacy. W tym też okresie wybudowano cukrownię Borowiczki.

## Z DZIEJÓW CUKROWNI „BOROWICZKI” (1900—1945)

Typowo rolniczy charakter okolic Płocka, o urodzajnych glebach i dogodnych warunkach do uprawy buraka cukrowego oraz obecność wody bieżącej jaką gwarantowały rzeki Wisła i Słupianka, złożyły się na lokalizację cukrowni w Borowiczkach.

W 1899 roku powołano pierwszy komitet budowy przyszłej cukrowni, w skład którego weszli między innymi: Stanisław Broniewski — dyrektor cukrowni Krasiniec, Wincenty Węsierski — ziemianin z Siecienia oraz Władysław Rawicz finansista z Warszawy i zaproponowano pierwszy zarząd w składzie: dyrektor — Józef Demby — zasłużony dla przemysłu cukrowniczego oraz St. Broniewski, W. Piwnicki, W. Wolibner i Wł. Rawicz.

Od właściciela Borowiczek zakupiono 3 włóki ziemi za 6 tys. rubli i przystąpiono do organizowania budowy cukrowni, której projektantem był inżynier Rossman. Cukrownię zamierzano wybudować i prowadzić na zasadzie spółki akcyjnej. Wśród udziałowców byli obywatele zamożni, np. gdański bankier Giełżyński, dyrektor cukrowni Kruszewica—Ważyk, ale większość stanowili obywatele miasta Płocka i okolic, którzy długo oszczędzali, by móc nabyć choć jedną akcję. Cukrownia była więc spółką akcyjną w całym tego słowa znaczeniu. Do budowy jej ściągnięto z Płocka i okolic 200 robotników, którzy znaleźli tu stały zarobek na czas dłuższy. Pomimo, że fabrykę zlokalizowano około 6 km od Płocka, mieszkańcy miasta uważali ją za swoją, ponieważ w najbliższej okolicy nie było żadnego przemysłu.

W dniu 14 października 1899 roku w obecności około 70 osób z miasta i okolicy odbyła się uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod przyszłą cukrownię.

Stanisław Jordan — ówczesny dyrektor fabryki — odczytał spisany na pergaminie akt założenia cukrowni, który po podpisaniu przez przedstawicieli zarządu włożono wraz z kilkoma numerami różnych gazet do puszki metalowej i zamurowano.

Poniżej podaje się treść aktu erekcyjnego cukrowni Borowiczki:

„Działo się dnia 14 października Roku Pańskiego MDCCCXCIX o godzinie 4-tej po południu na placu fabrycznym w Borowiczkach gdzie w przytomności niżej podpisanych osób, położono kamień węgielny pod nowo budującą się cukrownię pod nazwą „Cukrownia Borowiczki”.

Poświęcenia kamienia węgielnego dokonał ks. Kazimierz Tański proboszcz parafii Imielnica. Cukrownia ta powstała z inicjatywy ziemian okolicznych, którzy przy-

brawszy do swego grona ludzi fachowych utworzyli komitet organizacyjny i pożyteczną tę myśl (nieczytelny fragment) Komitet ten składają Panowie: Stanisław Broniewski inżynier technolog, Józef Demby inżynier chemik, Władysław Frybner z Borowiczek, Julian Goślicki z Lelic, Władysław Jasiński obywatel z Płocka, Zygmunt Ostrowski z Borowic, Antoni Osuchowski mecenas z Warszawy, prezes T.K.Z. Waldemar Piwnicki z Orlina, Władysław Rawicz bankier z Warszawy, radca Wincenty Węsierski z Siecienia, Waclaw Wolibner Orzłczewe projekt (nieczytelny fragment) Zarząd organizacyjny składają Panowie Stanisław Broniewski, Józef Demby, Waldemar Piwnicki, Wincenty Węsierski, Waclaw Wolibner. Administratorem cukrowni obrany został p. Józef Demby, dyrektorem mianowany został p. Stanisław Jordan, roboty mularskie i ciesielskie prowadzi Zdzisław Librowski majster mularski z Raciąża. Budowę tę rozpoczynamy w Imię Boże i Jego też opiece powierzamy te ze wszystkich miar dla całej okolicy pożyteczne przedsięwzięcie'.

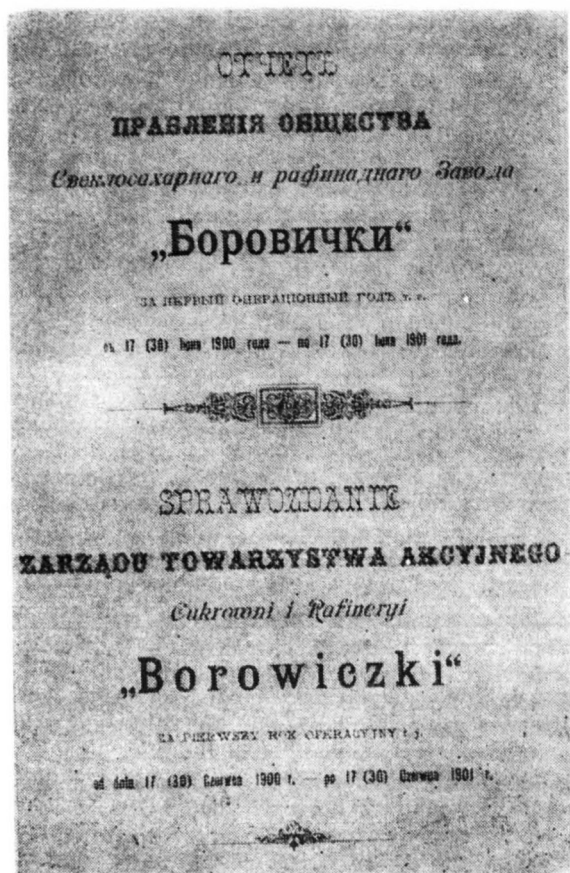
Podczas przebudowy cukrowni w 1969 roku akt ten odnaleziono i przekazano do Muzeum Cukrownictwa w Warszawie.

Budowa cukrowni była powodem ogromnej radości, gdyż w tym zakładzie widziano załazek polskiego przemysłu powstającego bez udziału obcego kapitału. Prace przy budowie postępowały szybko i w grudniu 1899 roku budynek główny cukrowni był już pod dachem. Podczas zimy montowano urządzenia i przygotowywano prace na sezon wiosenno letni. Areal zakontraktowanych buraków wynosił 1.800 morgów.

W lutym 1900 r. ogłoszono urzędowo ustawę towarzystwa akcyjnego Fabryki Cukru i Rafinady „Borowiczki”, w której wymienieni są założyciele: Waclaw Wolibner, Waldemar Piwnicki, Wincenty Węsierski, Józef Demby. Kapitał zakładowy wynosił 600.000 rb, a brakującą część kilkudziesięciu tysięcy złożyli obywatele Płocka i Płońska.

W listopadzie odbyło się uroczyste otwarcie cukrowni, która była pierwszą większą fabryką w okolicach Płocka. Podczas uroczystości otwarcia administrator Józef Demby powiedział: „Tam gdzie przed rokiem były lotne piaski unoszone przez wiatr od Wisły, gdzie rosły skarłowaciałe krzaki, stoi dzisiaj fabryka”. Obok zakładu zbudowano domy mieszkalne dla pracowników cukrowni.

Fabryka zaprojektowana przez inż. Rossmanna zbudowana była według aktualnie najnowszych wymogów. Jasna, przestronna i wyposażona w najnowocześniejsze urządzenia, wyglądała bardzo efektownie. Dzięki fabryce w Borowiczkach zajaśniało światło elektryczne, wkroczyła tu oświata i postęp techniczny. Podczas otwarcia fabryki obywatel Szmelczyński ze Słupna (wynalazca maszyny do sadzenia ziemniaków) przedstawił zebranym projekt kopacz-



ki do buraków, która miała jednocześnie ogławać, wrywać i oczyszczać z ziemi, a więc mechanizować pracę. Na otwarcie cukrowni przybyło mnóstwo ludzi z miasta i okolicy, wśród których byli robotnicy i ludność wiejska żyjąca do tej pory z dala od przemysłu, pokładająca w nowym zakładzie pracy nadzieję stałych zarobków.

Pierwsza kampania, która była wielkim przeżyciem i egzaminem dla nowej załogi, rozpoczęła się 26 listopada 1900 r. i trwała 44,5 doby. Ogólna produkcja cukru wynosiła wówczas 14.949 q, przy wydatku cukru 12,88% i średniej jego zawartości w burakach 15,91%. Średnio na dobę przerabiano 2.620 q buraków.

Cukrownia w Borowiczkach częściowo rozwiązała problem zatrudnienia uboższych zapewniając niektórym nawet stały zarobek. Z uwagi na brak linii kolejowej i innych środków lokomocji korzystano wyłącznie z transportu wozowego.

Z gazety „Echa Płockie i Łomżyńskie” z dnia 30 października 1901 roku dowiadujemy się o pierwszym zwyczajnym, ogólnym zebraniu Towarzystwa Akcyjnego Cukrowni i Rafinerii „Borowiczki”, które odbyło się w dniu 12 listopada 1901 r. o godz. 19.00 w Warszawie w lokalu zarządu przy ul. Żurawiej 23. Na zebraniu tym: 1) dokonano analizy bilansu za pierwszy rok operacyjny 1900/1901; 2) zatwierdzono projekt planu działalności na rok przyszły; 3) zaakceptowano dyrektora zarządzającego i wybra-

no członków zarządu. Zebraniu przewodniczył A. Hoch. Sprawozdanie z działalności wykazało straty 7.165 rb., spowodowane zaciągnięciem długu hipotecznego na bardzo wysoki procent oraz wydatkowaniem większych sum na budowę fabryki niż to uprzednio przewidywano. Zebrani zatwierdzili sprawozdanie za rok ubiegły oraz budżet na rok bieżący. Najważniejsze pozycje budżetowe na rok operacyjny 1901/2 to: wydatki na kampanię, meliorację, budowę szosy do Goślic, dobudowanie magazynu cukru i dostawienie nowego kotła. Do zarządu wybrano Władysława Jasińskiego, inż. Rossmana z Warszawy i adwokata Nejmarka z Płocka. Do Komisji rewizyjnej weszli: obywatel Ostrowski z Borowic, inż. Remmer z Warszawy i fabrykant Scholtze z Warszawy. Zgodnie z planowanym budżetem uzupełniano wyposażenie cukrowni. W sierpniu 1901 r. założono pierwsze telefony łączące budynek fabryczny z mieszkaniem dyrektora.

W grudniu 1901 roku sprowadzono kocioł z Zakrocymia. Przewóz kotła przy ówczesnych prymitywnych środkach transportu był bardzo uciążliwy. Kocioł transportowały 22 konie. Podczas przewozu nie zachowano ostrożności i kocioł spadł do parowu z wysokości 6m. Wypadek ten nie spowodował ofiar w ludziach, zostały natomiast zabite 3 konie. Na wiadomość o wypadku Zarząd fabryki przysłał natychmiastową pomoc i kocioł ściągnięto do cukrowni. Wraz z rozbudową fabryki zmieniła swój wygląd cała osada. Zarząd przyozdobił lipami szosę prowadzącą do cukrowni.

Wyniki z pierwszych lat operacyjnych przedstawiają się następująco. W latach 1900/1 i 1901/2 — łącznie poniesiono 21.429 rb. strat, natomiast za rok 1902/3 — uzyskano 59.536 rb. zysku. Kampania 1902/3 rozpoczęła się prawdopodobnie 10-go października. W roku tym przerobiono około 319 tys. q buraków. W kampanii roku 1903/4 zysk wynosił około 700 rb.; z tego powodu dywidendy nie zostały wypłacone akcjonariuszom.

W 1904 r. na zebraniu Towarzystwa Akcyjnego Cukrowni i Rafinerii „Borowiczki” postanowiono przenieść biuro Zarządu z Warszawy do Borowiczek i zmniejszyć liczbę członków zarządu z 5 do 3 osób. W listopadzie tegoż roku przeprowadzono nowe wybory; zarząd cukrowni podał się do dymisji. Administratorem cukrowni został Waław Wolibner. Reorganizacja okazała się szczęśliwa, bo czysty zysk z roku operacyjnego 1904/5 wynosił już około 70 tys. rb., a dywidenda — 2,5%. W tym też roku uzyskano pozwolenie od ministra finansów na wywóz cukru do Petersburga. Był to pierwszy eksport w historii Cukrowni Borowiczki.

W 1905 roku w chwili wybuchu rewolucji w Rosji, na wieść o wydarzeniach rewolucyjnych w Petersburgu i w Warszawie zaobserwowano poruszenie społeczeństwa w Płocku. Po mieście i okolicy krążyły wiadomości o próbach zorganizowania strajków piekarzy, krawców i robotników fabryk. W dniach strajku

powszechnego w Warszawie, do strajku w Płocku nie doszło, natomiast w okolicy Płocka strajkowali robotnicy największej wówczas papierni w Soczewce oraz w Cukrowni Borowiczki.

Po wydaniu przez cara oszukańczego manifestu w dniu 30 października 1905 r. cały Płock został objęty strajkiem powszechnym. Strajkowały wszystkie zakłady przemysłowe i rzemieślnicze za wyjątkiem piekarni i wodociągów. W różnych częściach miasta odbywały się wiece i demonstracje organizowane przez partie polityczne. Do Płocka na manifestację przybyli również robotnicy cukrowni Borowiczki. Strajki ówczesne miały charakter polityczny i ekonomiczny. Żądano między innymi 8-godzinnego dnia pracy i wyższych zarobków. O wyższe zarobki walczyli również robotnicy cukrowni Borowiczki podejmując strajk i przerwijąc kampanię po przerobieniu 90 tys. q buraków. Dopiero po porozumieniu się zarządu z pracownikami cukrownię uruchomiono i podjęto przerób pozostałych 60 tys. q buraków.

Następne lata cukrownia zamykała bilansami dodatnimi. W roku 1905/6 wypracowała ona 100.259 rb zysku, a w 1906/7 zysk wynosił ponad 89 tys. rb. Wyniki ekonomiczne (od 1907 r.) cukrowni uległy dalszej poprawie. Z chwilą uzyskania zezwolenia na przewóz cukru eksportowego drogą wodną, co bardzo obniżyło koszty transportu, w tym też roku podwyższono ceny zakupu buraków. Z wypracowanych przez fabrykę zysków dyrekcja cukrowni założyła bibliotekę dla robotników, a Zarząd przekazał z dywidendy na cele społeczne 600 rb., z czego m. in. 150 rb. przekazano dla Towarzystwa Naukowego w Płocku oraz 150 rb. dla uczącej się młodzieży.

Akcje cukrowni wzrastały w cenie i były coraz bardziej poszukiwane. Stan taki trwał jednak krótko, gdyż rok 1908 stał się rokiem kłęski dla zakładu. Rozeszła się wieść, że dotychczasowy administrator Waław Wolibner zniknął pozostawiając zadłużenia. Straty fabryki zamknęły się kwotą 62.652 rb. Potem na ogólnym zebraniu w Warszawie w dniu 29 września 1908 r. podano, że nie żyjący administrator zdefraudował w cukrowni 414 tys. rb. To wydarzenie spowodowało, że przeprowadzono wybory do nowego zarządu, do którego weszli między innymi obywatel Zieliński i Stanisław Górnicki. Wykryte nadużycia sprawiły, że cukrownia znalazła się w bardzo ciężkiej sytuacji ekonomicznej i groziła jej licytacja. W prasie zaczęto apelować do akcjonariuszy, aby ci ratując cukrownię dopłacali do swych akcji. Zabiegano o to, by nie sprzedawać fabryki za bezcen, mając na względzie fakt, że udziałowcami oprócz kapitalistów byli również drobni ciułacze, którzy długo oszczędzali by nabyć akcje. Ponadto cukrownia żywiła wiele wsi i osad, dając zatrudnienie furmanom, robotnikom i urzędnikom.

Cukrownia w Borowiczkach jak na tamte czasy, była fabryką nowoczesną i posiadała zezwolenie na eksport cukru. Niestety po naduży-

ciach na rozpoczęcie pracy brakowało kapitałów i następną kampania stała pod znakiem zapytania.

Komunikaty prasowe w „Głosie Płockim” z dnia 14 i 21 sierpnia 1908 r. podawały, że nadwiślańskie buraki mogą powędrować do Prusaków, którzy wykorzystując okazję, chcieliby wykupić surowiec po obniżonych cenach.

Nowi administratorzy, cukrowni: adwokat Nejmark i Stanisław Górnicki wraz z Zarządem, który miał już swą siedzibę w Płocku, podjęli energiczną działalność w celu zgromadzenia kapitału poprzez dopłaty akcjonariuszy i pożyczki w wysokości kilkudziesięciu tysięcy rubli. Dzięki tym staraniom fabrykę uratowano i kampanię przeprowadzono.

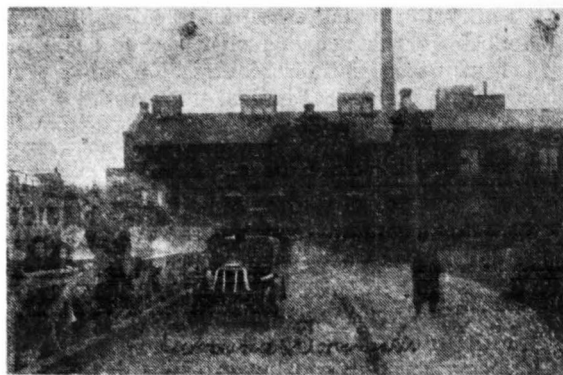
W roku 1908 przerobiono ok. 350 tys. q buraków, przy czym wydajność cukru wynosiła 12,64%. Cukier wywożono na eksport transportem wodnym przez Gdańsk do Petersburga. Kierując się względami ekonomicznymi, węgiel do produkcji cukru sprowadzano barkami z Warszawy. Rok obrachunkowy 1908/9 wykazał 48.696 rb. zysku.

W roku 1909 uruchomiono dodatkowo fabrykę nawozu przerabiającego błoto defeko-saturacyjne.

Za dobre i oszczędne gospodarowanie cukrownią i za wyjątkowo starannie i dokładnie przygotowane sprawozdanie finansowe podziękowano dyrektorowi-administratorowi Jarnuszkiewiczowi. W tymże roku z majątku Wolibnerów odzyskano 105 tys. rb. jako częściową rekompensatę za defraudację. Z zysków cukrowni przekazano 600 rb. dla Gimnazjum w Płocku.

Z dokumentów wynika, że cukrownia pracowała coraz bardziej ekonomicznie, z czym wiązał się wzmożony ruch sprzedaży akcji. Większość akcji Borowiczek nabył tzw. „Lubelski Związek Cukrowniczy”, który skupiał wiele cukrowni w kraju. Cukrownię Borowiczki postanowiono włączyć do tego Związku z uwagi na korzystniejsze warunki zbytu cukru. Z wypracowanego w 1910 r. zysku przekazano 1.750 rb. na szkolnictwo a 700 rb. dla robotników. Kampanię 1910/11 zakończono w miesiącu styczniu po przerobieniu około 350 tys. q buraków.

Od 1911 r. Borowiczki zmieniły swój charakter i stały się podmiejską osadą fabryczną, gdyż majątek ziemski „Borowiczki” należący do Władysława Frybnera został rozparcelowany i sprzedany. Obok cukrowni i fabryki nawozów z błota defeko-saturacyjnego wybudowano młyn motorowy. Zarząd cukrowni podjął w tym czasie decyzję zmodernizowania fabryki poprzez wprowadzenie nowych urządzeń i aparatów zmniejszających koszty produkcyjne oraz poprawiających jakość cukru i wydajność zakładu. Unowocześnienie fabryki podyktowane było dużymi możliwościami eksportu cukru, który był szczególnie opłacalny przy wykorzystaniu taniego transportu wodnego. W 1911 r. zysk cukrowni wynosił 123.407 rb.



*Budynek główny cukrowni Borowiczki, z lewej strony transport błota defekacyjnego. Zdjęcie sprzed I wojny światowej.*

W roku 1912 przemysł w okolicach Płocka był nadal bardzo słabo rozwinięty. Problem bezrobocia obejmował coraz więcej ludzi. Potęgowała się emigracja. Ludzie wyjeżdżali do Ameryki i Prus w poszukiwaniu chleba. Zachodziła konieczność zatrudnienia wielu robotników żyjących wyłącznie z pracy rąk. Tymczasem, jak podaje „Głos Płocki” z 17 sierpnia 1912 r., bezrobocie w okolicach Płocka powiększało się, gdyż wielu ludzi straciło pracę na skutek bankructwa Cukrowni Leonów. Przeszła również pracować papiernia w Soczewce. Spaliła się cegielnia w Górach, a wiosną 1912 r. spłonęła w Borowiczkach fabryka nawozu mieląca z błota defeko-saturacyjnego tzw. „kurzawkę”. Na tle tych niepowodzeń cukrownia pod nowym zarządem rozwijała się nadal. W ostatnich latach — podawała ówczesna prasa — (bliższych szczegółów brak) wybudowano obok fabryki okazały pałac dla dyrektora, a wokół niego założono duży sad i ogród. Dla pracowników wybudowano łaźnię i piwnice, a przy ich domach założono ogródki. Szerzyła się oświata. Na cele oświatowe cukrownia przekazała 4 tys. rubli. Pracownicy posyłali swoje dzieci do szkoły, którą utrzymywał zarząd cukrowni. Szkoła ta pierwotnie mieściła się w tzw. „murawance” i gromadziła około 50 dzieci. Pierwszym w niej nauczycielem był Władysław Malinowski. W roku 1907 szkołę tę przeniesiono do nowowybudowanego domu, w którym aktualnie mieści się przedszkole. Niektórzy pracownicy kształcili swoich synów w Polskim Gimnazjum w Płocku. Zarząd wprowadzał coraz więcej udoskonaleń w fabryce, pracował dobrze i oszczędnie gospodarował finansami. Z „Głosu Płockiego” z dnia 18 września 1912 r. dowiadujemy się, że tylko cukrownia Borowiczki zachowywała stały kontakt z okolicznym społeczeństwem i interesowała się jego potrzebami. Fabryka w krótkim czasie zrobiła ogromne postępy. Akcje cukrowni bardzo wzrosły i były poszukiwane. Przerób w 1911/1912 roku wyniósł około 265 tys. q. Zysk natomiast 190 tys. rubli. Przykrym zjawiskiem było jednak to, że pracę stałą miała zaledwie niewielka garstka ludzi. Przeważającą większość robotników sezonowych stanowili

okoliczni wyrobownicy, dla których cukrownia była źródłem dochodów zaledwie przez kilka tygodni w roku.

Kampania w 1912/13 r. trwała 4,5 miesiąca, tj. od 2 października 1912 roku do 14 lutego 1913 roku. Powodem tak długiej kampanii była duża ilość surowca. Zdecydowany wpływ na czas trwania kampanii miał również zły stan dróg w okolicach Borowiczek. Cukrownia kilkakrotnie przerywała produkcję, gdyż nie zdołano dowieźć odpowiednich ilości buraków dla utrzymania fabryki w ruchu ciągłym. Był to rok wyjątkowo ciężki i trudny dla transportu i fabryki, pomimo to przerobiono rekordową ilość surowca wynoszącą ok. 465 tys. q.

W 1913 r. w Borowiczkach założono własny wspólny sklep spożywczy, którego członkami byli prawie wszyscy pracownicy wnosząc w udziale 10,5 rubla. Otwarcie sklepu nastąpiło w dniu 17 sierpnia. Z rozbudową cukrowni rozwijała się również osada. W tym czasie Borowiczki miały ponadto sklep monopolowy, restaurację, piwiarnię i piekarnię.

Wybuch I wojny światowej zahamował rozwój przemysłu, a tym samym i cukrowni. Wprawdzie w tym roku fabryka wypracowała 95.536 rb. zysku, ale krajanie buraków rozpoczęło dopiero 21 stycznia 1915 r., a zakończono 8 marca 1915 r. W czasie 41-dniowej kampanii przerobiono 60% buraków mniej niż w poprzednim sezonie.

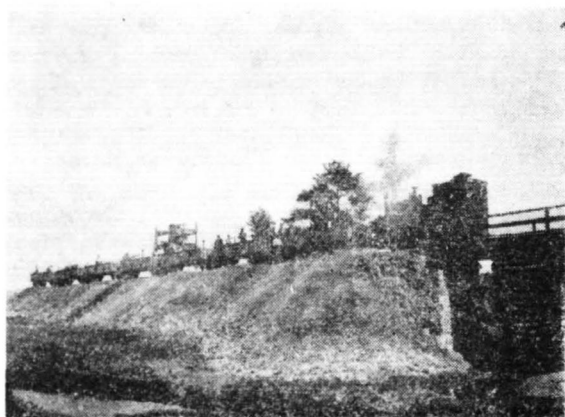
W 1915 roku po zajęciu miasta przez Niemców w Płocku niemal zamarło życie gospodarcze. Zamknięto płockie cegielnie, nie pracowały większe zakłady rzemieślnicze. Cukrownia Borowiczki również nie przeprowadziła kampanii cukrowniczej. Ta sytuacja wpłynęła na zwiększenie się bezrobocia. Zjawisko to było tym bardziej przykre, że garstka akcjonariuszy otrzymywała dywidendę i zadowolona nie wykazywała żadnej troski o losy zwalnianych pracowników cukrowni. W następnych latach wojennych przerabiano w cukrowni małe ilości buraków, a kampanie trwały od 20 do 25 dni. Przerwy w produkcji i małe przeroby to charakterystyczne zjawisko w okresie trwania I wojny światowej. Zakończenie I wojny światowej przyniosło ożywienie w działaniu cukrowni. Obserwujemy współdziałanie pracowników w życiu społeczno-politycznym osady.

W Borowiczkach powstaje Rada Robotników podległa Radzie Delegatów Robotniczych i Żołnierskich w Płocku. Po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku powstały w cukrowni Związki Zawodowe, do których należała cała załoga. Organizowali je: Feliks Wojda, Franciszek Szymkowiak, Franciszek Koźbial — działacz PPS-lewicy, więziony w czasie zaboru przez 6 miesięcy za działalność polityczną przez żandarmerię carską. Fakt, że w 1922 roku do wyborów sejmowych wśród kandydatów na posłów był również Franciszek Koźbial z Borowiczek świadczy o tym, że pracownicy cukrowni byli aktywnymi uczestnikami życia społeczno-politycznego kraju.



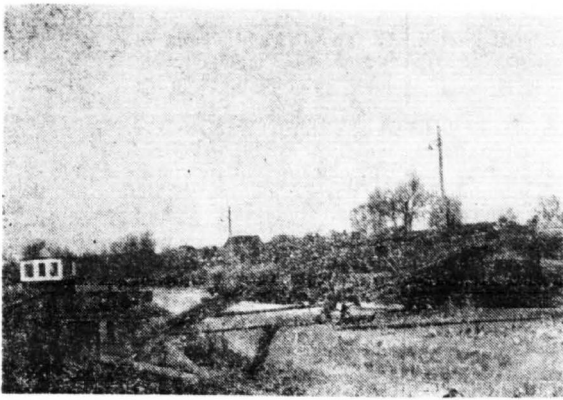
Stacja rozdzielcza prądu elektrycznego.  
Zdjęcie sprzed II wojny światowej.

Zwiększony przerób buraka sięgający powyżej 190 tys. q przyniósł cukrowni Borowiczki dopiero rok 1922/23. W tym czasie kierownictwo cukrowni objął dyrektor Henryk Greeki, który pracował w zakładzie aż do roku 1939. W okresie międzywojennym wprowadzono w cukrowni na ogół niewiele zmian. Ważniejszym wy-

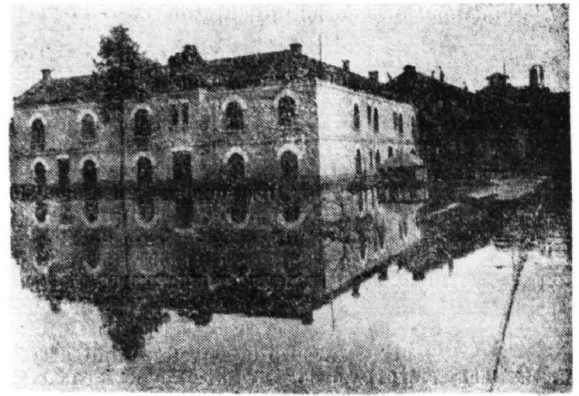


Pierwszy parowóz kolejki wąskotorowej 1922 r.

darzeniem była budowa w latach 1920/21 kolejki wąskotorowej, którą uruchomiono w 1922 roku. Kolejka ta w dużym stopniu zmieniła dowóz buraków do cukrowni. Łączyła ona Borowiczki, Rogozin, Glinno, Męczenin i Leszczyn. W roku 1923 kolejka woziła buraki aż z Mokrzka. W 1921 r. uruchomiono na terenie zakładu tartak, który miał służyć przede wszystkim budowie kolejki, jednak ze względu na opłacalność i wygodę plantatorów, pracował aż do roku 1947.



Przeładunek materiałów masowych z barek na wagoniki. Zdjęcie sprzed II wojny światowej.



Powódź w r. 1924 — budynek pracowników cukrowni

Cukrownię i osadę nawiedzały niejednokrotnie powodzie, mimo to osada fabryczna przy cukrowni rozwijała się. Rosta też ilość dzieci uczęszczających do szkoły. W 1928 roku przeniesiono szkołę do nowego budynku (w którym aktualnie mieści się urząd gminy), a w starych pomieszczeniach szkolnych wybudowanych w 1906 roku dla dzieci pracowników urządzono przedszkole. Obok przedszkola w latach 1935/36 stanął duży dom mieszkalny



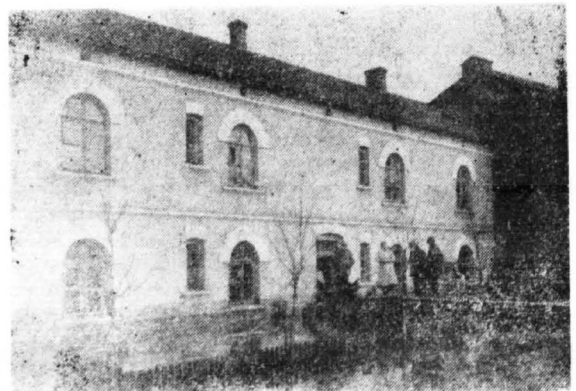
Szkola czteroklasowa — powódź w r. 1924

dla pracowników cukrowni. Na terenie osady posadzono krzewy i drzewa, założono trawniki, a w letnie niedziele, w muszli koncertowej, grała orkiestra dęta Ochotniczej Straży Pożarnej pod batutą druha Januszewskiego. Była to jedna z niewielu atrakcji dla miejscowej ludności, która licznie przybywała na koncerty. W wyniku stopniowej modernizacji, wprowadzonej w ostatnim roku przed wybuchem II wojny światowej, cukrownia osiągnęła w 1938 roku w kampanii 8.874 q przerobu dobowego i wyprodukowała 55.628 q cukru.

W czasie okupacji cukrownią zarządzali Niemcy obsadzając przybyszami z Rzeszy bądź tzw.

Volksdeutschami, stanowiska nie tylko w dyrekcji ale i w administracji oraz dziale technicznym. Dyrektorami cukrowni w czasie okupacji byli Niemcy: Linkol — 1940—42, Hepke — 1942, Kluge — 1942—1944.

Pracownicy cukrowni nie przyjęli biernie niewoli niemieckiej, a nie mogąc walczyć jawnie z wrogiem, działali w konspiracji. Już w 1940 roku na terenie cukrowni powstał Związek Walki Zbrojnej liczący około 60 członków. Założycielem jego byli: J. Leniarski — zmianowy i Fr. Smyczyński — robotnik cukrowni. Celem związku była pomoc sierotom i biednym, ale przede wszystkim walka z okupantem w każdy możliwy sposób. W późniejszych latach okupacji nawiązano kontakt z Armią Ludową działającą w Płocku. Organizacja w Borowiczkach rozprowadzała ulotki, broszury, gazety konspiracyjne przynoszone z Płocka. We wrześniu 1943 roku Niemcy przeprowadzili w Borowiczkach częściowe aresztowania, masowe natomiast miały miejsce w grudniu 1943 roku, kiedy to aresztowano 67 osób z cukrowni i z okolicy, które wywieziono do obozu w Pomiechówku k. Warszawy. Z Pomiechówka przewieziono potem więźniów do Mauthausen, Gusen I i II oraz do innych obozów koncentracyjnych. W roku 1945 po wyzwoleniu po-



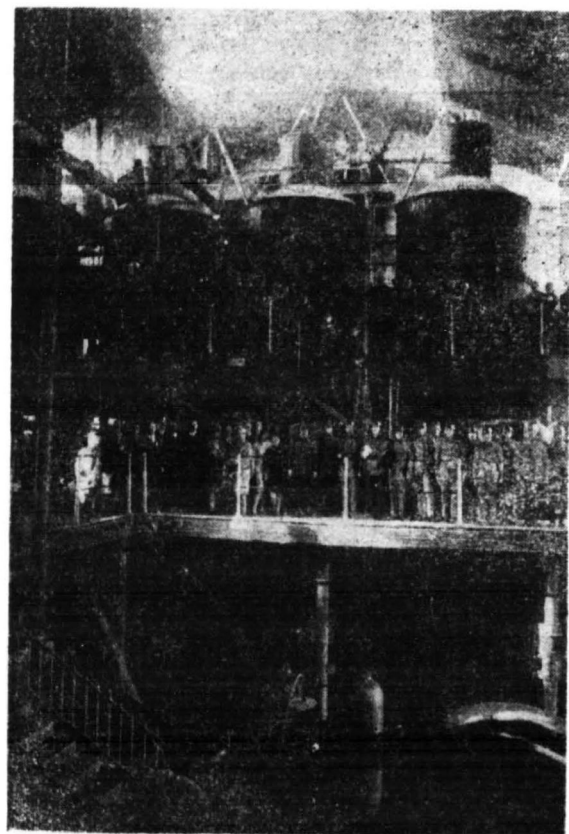
Powódź w r. 1924 — budynki mieszkalne pracowników cukrowni





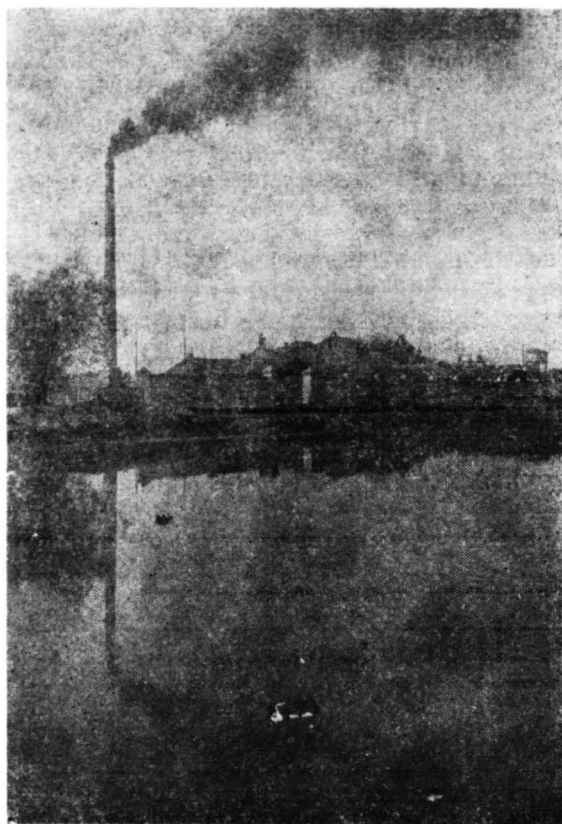
*Ochotnicza Straż Pożarna i orkiestra dęta  
przed budynkiem administracyjnym cukrowni  
Rok 1929*

wróciła tylko garstka z wywiezionych pracowników cukrowni. Byli to: Franciszek Bodal, Zygmunt Grzelak, Kazimierz Jakubowski, Henryk Janiak, Franciszek Kępczyński, Stefan Ku-

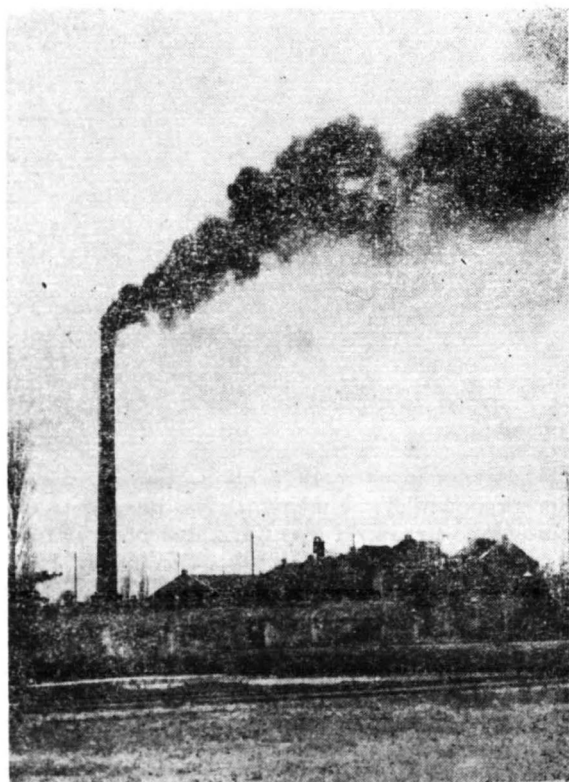


*Uroczyste rozpoczęcie kampanii w okresie  
międzywojennym*

bera, Kazimierz Lewandowski, Jan Łabiński, Adam Nych, Stanisław Raczkowski, Eugeniusz Santarek, Tadeusz Santarek, Henryk Smyczyński, Tadeusz Smyczyński, Zdzisław Szatkowski, Ignacy Szubka, Stefan Ugodziński, Lucjan Urbaniak, Benedykt Wochowski, Józef Woźniak. Pozostali już nie wrócili.



*Widok cukrowni Borowiczki — od strony dawnych  
osadników błota splawiakowego. Rok 1926*



*Dawny widok cukrowni Borowiczki — od strony  
istniejących do dziś osadników błota defekacyjnego*

Tym oraz innym pracownikom cukrowni, którzy zginęli w czasie wojny z rąk okupanta, cukrownia postawiła przed wejściem do fabryki tablicę pamiątkową, na której wyryto w kamieniu nazwiska pomordowanych.

Poniżej podaje się tekst tablicy pamiątkowej:

## OFIAROM BARBARZYŃSTWA HITLEROWSKIEGO

### K O Ł E D Z Y

Grecki H. — Działdowo — 3.3.1941 r.  
Nasfeter J. — Działdowo — 3.11.1941 r.  
Szczepański W. — Działdowo — 13.3.1945 r.  
Pączkowski F. — Gusen — 1944 r.  
Pankowski Z. —  
Buchole M. — Mauthausen — 14.11.1944 r.  
Buchole S. — Mauthausen  
Buchole R. — Mauthausen  
Gajewski F. — Mauthausen — 2.5.1944 r.  
Grabowski M. — Mauthausen  
Jaroszewski J. — Mauthausen — 3.5.1945 r.  
Jaroszewski S. — Mauthausen — 1940 r.  
Kozbiał W. — Mauthausen — 10.1.1945 r.  
Kozbiał W. — Mauthausen — 24.1.1944 r.  
Kozbiał J. — Mauthausen — 12.11.1944 r.  
Kostrzewski S. — Mauthausen — 27.3.1945 r.  
Kujawa J. — Mauthausen — 26.4.1944 r.  
Kołodziejki W. — Mauthausen — 29.3.1943 r.  
Lisiak L. — Mauthausen — 10.6.1944 r.  
Łukasik A. — Mauthausen — 13.3.1944 r.  
Motyka S. — Mauthausen — 26.3.1943 r.  
Olenderek M. — Mauthausen — 2.5.1945 r.  
Smyczyński F. — Mauthausen — 11.8.1944 r.  
Strutyński J. — 1944 r.  
Stefański P. — Mauthausen — 20.5.1944 r.  
Urbański A. — Mauthausen — 28.5.1943 r.  
Wróński W. — Mauthausen — 8.6.1943 r.  
Kępczyński K. — Melk — 22.9.1944 r.  
Durka M. — Pomiechówek — 12.12.1944 r.  
Rażewski W. — Pomiechówek — 10.7.1944 r.  
Rublikowski T. — Pomiechówek — 4.2.1944 r.  
Leniarski J. — Płock — 1942 r.  
Szatkowski M. — Płock — 1.4.1944 r.  
Zigler R. — Płock — 1944 r.  
Wojda J. — Poznań — 10.1.1944 r.  
Ziemkiewicz J. — Poznań — 27.3.1943 r.  
Ciczewski P. — Wejcherowo — 11.3.1945 r.  
Lisiak S. — Warszawa — 1939 r.  
Szatkowski P. — Warszawa — 1.9.1939 r.  
Gładysiak B. — Weimar — 26.1.1943 r.

### Z DZIEJÓW CUKROWNI „BOROWICZKI” (1945—1975)

Ostatnią okupacyjną kampanię zakończyła cukrownia Borowiczki w grudniu 1944 r. Kiedy front zaczął się przybliżać, Niemcy zdemontowali i zapakowali niektóre aparaty i maszyny, z czego część zdołali wywieźć. 14 stycznia 1945 roku wieczorem wszyscy Niemcy zatrudnieni w cukrowni opuścili Borowiczki uciekając na zachód. Niemiecki dyrektor fabryki Kluge tuż przed ewakuacją wezwał do siebie inż. Mieczysława Głowackiego, jednego z nielicz-

nych Polaków, którzy przetrwali okupację i przekazał mu tymczasowe kierownictwo fabryki polecając dopilnowania jej podczas jego rzekomo chwilowej nieobecności. 15 stycznia 1945 r. do cukrowni przybyli niemieccy minierzy w celu zburzenia fabryki i magazynów. Inż. Głowacki działając z polecenia Niemców zarządził usunięcie mieszkańców osady z domów położonych w pobliżu fabryki, sam zaś z mgr. Sergiuszem Przyborą, wykorzystując znajomość języka niemieckiego, zdołał przekonać dowodzącego grupą minierów oficera, aby zaniechał zburzenia zakładu. W ten sposób udało się ocalić cukrownię przed zniszczeniem. Minierzy niemieccy w dniu 16 stycznia 1944 r. opuścili osadę.

Oddziały radzieckie przybyły do Borowiczek w nocy z 17 na 18 stycznia 1944 r. Ponieważ załoga cukrowni nie była przygotowana do utworzenia własnej straży bezpieczeństwa, na prośbę inż. Głowackiego przy braniu cukrowni dowództwo radzieckie wystawiło tymczasowo posterunki wojskowe.

Pierwszy komitet fabryczny po wyzwoleniu powołano w następującym składzie: inż. Mieczysław Głowacki, Lucjan Szatkowski, Józef Ziemkiewicz, Franciszek Rosiak, Ludwik Felmer, Stanisław Andrychewicz (księgowy), J. Dwornicki (inspektor plantacji), Feliks Kubera (odlewnik).

Pełnomocnik rządu z Płocka zatwierdził tymczasowo inż. Mieczysława Głowackiego na stanowisko dyrektora cukrowni. Inż. Głowacki został powołany na to stanowisko na zebraniu załogi fabryki na wniosek komitetu fabrycznego. Załoga cukrowni przystąpiła natychmiast do remontu fabryki, ściągając z powrotem brakujące maszyny.

W marcu 1945 r. Centralny Zarząd Przemysłu Cukrowniczego mianował stałą dyrekcję cukrowni Borowiczki, w skład której weszli: dyrektor — inż. Zenon Łubieński, wicedyrektor — inż. Mieczysław Głowacki, szef administracji — Kazimierz Świerczyński, gł. księgowy — Stanisław Andrychewicz.

Po wyzwoleniu okres przed pierwszą kampanią był bardzo ciężki. W zasadzie cukrownia nie poniosła większych strat materialnych, gdyż Niemcy wywieźli tylko niektóre urządzenia, dotkliwie były jednak straty w ludziach. Na skutek represji okupanta cukrownia utraciła prawie wszystkich pracowników administracyjnych i technicznych oraz wielu robotników. 48 pracowników nie wróciło do rodzin. Pomimo braku wielu wykwalifikowanych pracowników, urządzeń, części zamiennych, materiałów pomocniczych, środków płatniczych, załoga z wielkim zrozumieniem i zaangażowaniem przygotowała fabrykę do kampanii. Sytuacja była tak trudna, że niejednokrotnie za pracę robotnicy otrzymywali zapłatę w cukrze lub w produktach żywnościowych.

W kwietniu zorganizowano w cukrowni zakładową organizację PPR, której I sekretarzem został Lucjan Szatkowski. Członkowie jej byli

aktywni i żywo interesowali się życiem polityczno-gospodarczym.

Organizacja PPR miała wielki udział w przygotowaniu do pierwszej w Polsce Ludowej kampanii cukrowniczej w Borowiczkach, którą rozpoczęto 15 listopada 1945 r. Trwała ona 19 dni. Była to jedna z trudniejszych kampanii także i z uwagi na brak wykwalifikowanych pracowników. Stanowiska kierowników produkcji, mechaników itp. obsadzano robotnikami. Dodać tu jednak trzeba, że część załogi na apel kierownictwa przemysłu została oddelegowana w tym czasie do odbudowy i przeprowadzenia pierwszej kampanii cukrowniczej na ziemiach odzyskanych. W rezultacie przerobiono 136.402 q buraków przy średnim przerobie 7.390 q/dobę. Cukru wyprodukowano 18.870 q.

W 1946 r. w cukrowni rozwija i umacnia się życie społeczno-polityczne. Komitet fabryczny PPR wraz z komitetem gminnym aktywnie działa zarówno w zakładzie jak i w terenie. W cukrowni założono szereg organizacji takich jak: Związek Walki Młodych, OMTUR, Liga Kobiet i Koło Sportowe. Powołano również Radę Zakładową, której pierwszym przewodniczącym był K. Świerczyński. PPS utworzono 24 stycznia 1946 r.; liczyła w owym czasie 60 członków.

Z gazety „Jedność Mazowiecka” z dnia 24 marca 1946 r. dowiadujemy się, że na zebraniu PPS w dniu 7 marca 1946 r., które odbyło się w świetlicy cukrowni Borowiczki, podkreślono wspólny cel działania jaki wiąże PPS i PPR. Powiedziano też, że obie partie walczyły na przestrzeni historii o sprawiedliwość społeczną wychodząc z tej walki zwycięsko, a teraz w Polsce Demokratycznej realizują one wspólny program i dlatego wybrano w Borowiczkach komisję międzypartyjną złożoną z przedstawicieli PPR i PPS. W ten sposób umacniano jedność partyjną.

Wynikiem wspólnej działalności wszystkich organizacji polityczno-społecznych działających na terenie cukrowni było wiele osiągnięć takich jak: zorganizowanie przedszkola z wyżywieniem, koła sportowego, życia kulturalno-oświatowego w świetlicy oraz stołówki dla pracowników.

W trudnym okresie powojennym cukrownia oprócz napraw własnych maszyn i urządzeń, rozumiejąc potrzebę przyjscia z pomocą rolnictwu, remontowała ponadto maszyny i sprzęt rolniczy dla wsi.

W 1947 r. w cukrowni pracowało 362 robotników łącznie z obsługą tartaku.

W następnych latach wzrastał w okolicy areal upraw buraka cukrowego, kompletowała się załoga i przybywało coraz więcej fachowców. Cukrownia osiągała coraz lepsze wyniki gospodarcze.

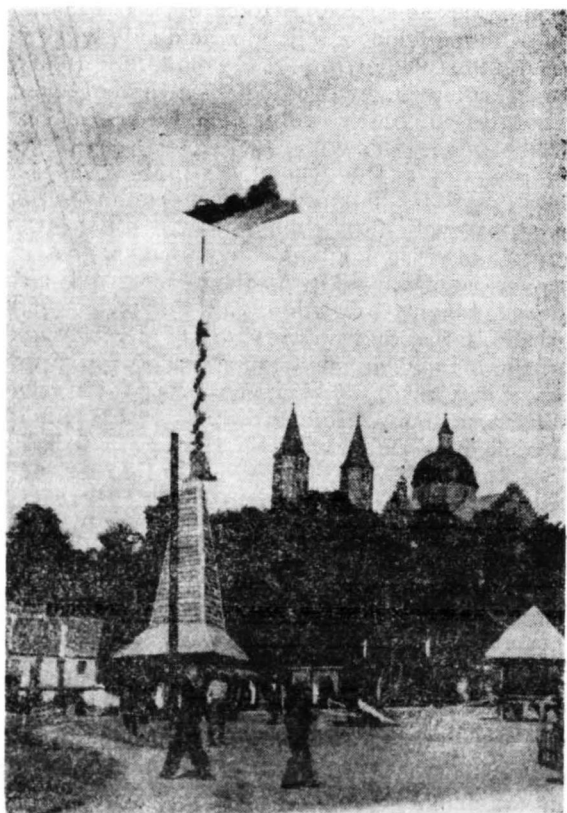
Znacznej poprawie uległo życie kulturalne i oświatowe. W związku z wprowadzeniem powszechnego bezpłatnego nauczania, dzieci pracowników cukrowni zaczęły uczęszczać do

różnych szkół ponadpodstawowych. Tętniło też życie kulturalne w osadzie. Istniejąca przy cukrowni orkiestra dęta koncertowała w dwóch świetlicach. Organizowano różne imprezy rozrywkowe i akademie, działało Koło Sportowe, uporządkowano park i otworzono ogródek jordanowski dla dzieci.



*Drużyna hokejowa przy cukrowni Borowiczki  
Rok 1949*

Cukrownia stopniowo zwiększała swoje możliwości przerobowe. Wzrastała produkcja cukru do 10.000 q. w r. 1953, aby w latach późniejszych osiągnąć ponad 200.000 q. Z uwagi na



*Wystawa uprawy buraków cukrowych w Plocku  
nad Wisłą. Rok 1953.*

stale rosnący tonaż surowca, czas trwania kampanii wydłużał się i dochodził do 120 dni. W związku z powiększeniem areалу plantacyjnego w roku 1953 została zorganizowana wystawa dotycząca postępu w uprawie buraków cukrowych.

Bezawaryjne długie kampanie świadczyły o starannie przeprowadzonych remontach fabryki. Były one wynikiem systematycznego podnoszenia się wiedzy i kultury technicznej załogi.

W roku 1954 wybudowano w cukrowni Borowiczki nową kotłownię i turbinownię. To był początek modernizacji zakładu. W miejsce starych ośmiu płomienicowo-płomieniówkowych kotłów i trzech maszyn parowych zainstalowano nowy kocioł OSR 25/32 oraz turbozespół BBC o mocy 1500 kVA. Od tej chwili wkroczyła do cukrowni elektryfikacja urządzeń i z każdym rokiem malała ilość napędów pasowych. W 1957 r. pobudowano nowy piec wapienny o pojemności 65 m<sup>3</sup>. W powiększonym w 1961 r. budynku kotłowni zamontowano drugi kocioł parowy OSR o wydajności 16 t/h, a w rok później dostawiono drugi turbozespół TP-2 o mocy 2500 kVA.

Poważniejszy cykl robót związanych z przebudową zapoczątkowano w 1967 roku wymianą dachu i podwyższeniem głównego budynku cukrowni. Pracę tę wykonała załoga z dużym zaangażowaniem we własnym zakresie, a dla działu budowlanego i mechanicznego był to sprawdzian własnych możliwości w tego rodzaju zamierzeniach. Jednym z ważniejszych przedsięwzięć było usprawnienie gospodarki wodno-ściekowej polegające na wykorzystaniu nieużytków rolnych w celu poprawy oczyszczania ścieków spławiakowych.

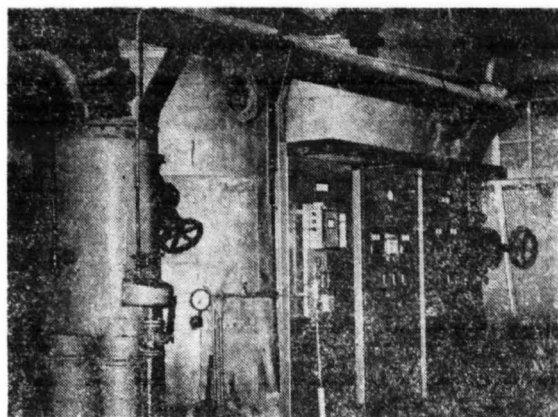
Na rok następny zaplanowano w ramach dalszej przebudowy zainstalowanie dyfuzji ciągłej na 1.400 t. przerobu dobowego. Chcąc przyspieszyć termin realizacji inwestycji, załoga podjęła się ambitnego zadania zrealizowania wszystkich prac budowlanych. W roku tym postawiono nową halę dyfuzyjną, nowy ciąg transportu wysłódków na estakadzie, zainstalowano defekację wstępną Brieghel — Müllera i urządzenie do automatycznego nawapniania soków.

Tak poważna inwestycja, prowadzona w jednym roku, była możliwa do realizacji dzięki dobrej woli i współpracy wszystkich wykonawców, którymi w tym przypadku byli: Mostostal — Płock — konstrukcje stalowe oraz montaż urządzeń, Elektromontaż — Płock — prace elektryczne, Instal — Płock — prace instalacyjne.

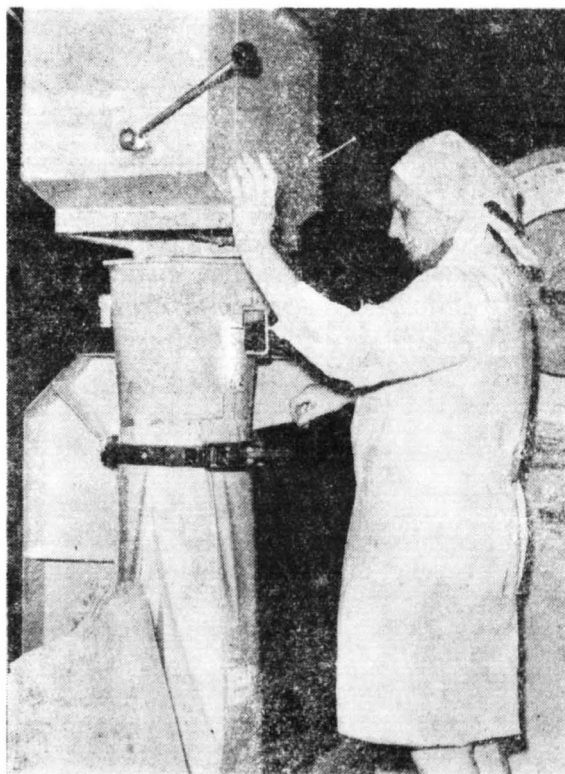
Z przedsiębiorstwami wymienionymi prowadzono przebudowę i w następnych latach, gdyż współpraca z nimi układała się bardzo dobrze, a wszystkie prace wykonywano w uzgodnionych umową terminach. Inwestycje kontynuowane w 1968 r. obejmowały dalszą modernizację cukrowni. Załogę, przywiązaną od pokoleń do cukrowni, cieszył fakt, że fabryka odmładza się, że wprowadza się automatyzację

procesów, że zakład będzie produkował więcej, lepiej i bardziej nowocześnie.

Wszystkie zadania założone na rok 1969, wykonano i jesienią oddano zakład wraz z nowymi urządzeniami do produkcji. Były to: dozator na kanale spławiakowym, łapacz liści i słomy, dwa łapacze kamieni, koło czerpakowe do buraków,

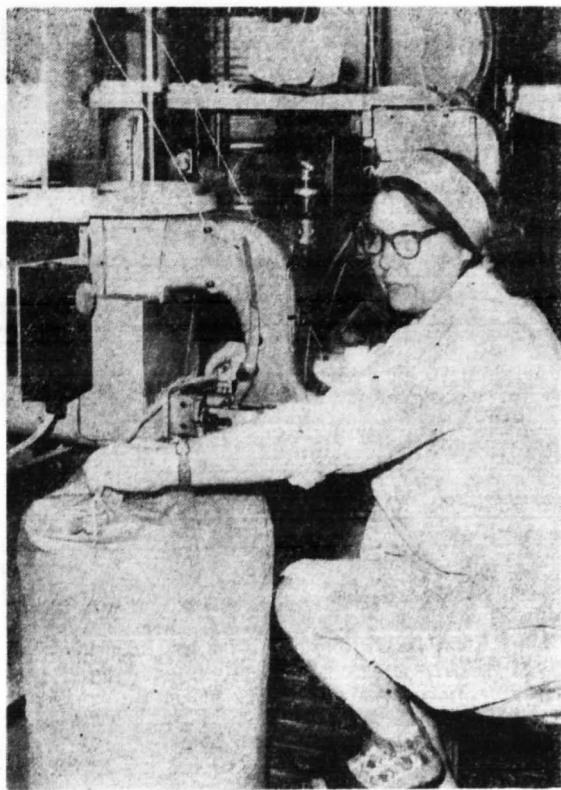


*Automatyzacja stacji saturacji. Rok 1974.*



*Workowanie cukru w zmodernizowanej pakowni*

defaktor główny, nowa płuczka do buraków, saturacja ciągła I i II, cztery działy wyparki, 8 ogrzewaczy szybkoprądowych, warnik II cukrzycy na 400 q oraz nowy zasobnik do buraków nad krajalnicami. Automatyzacja ułatwiła i poprawiła proces otrzymywania cukru i zdobywała sobie w cukrowni coraz większe prawo obywatelstwa. W następnym roku zainstalowano w cukrowni wirówki automatycz-



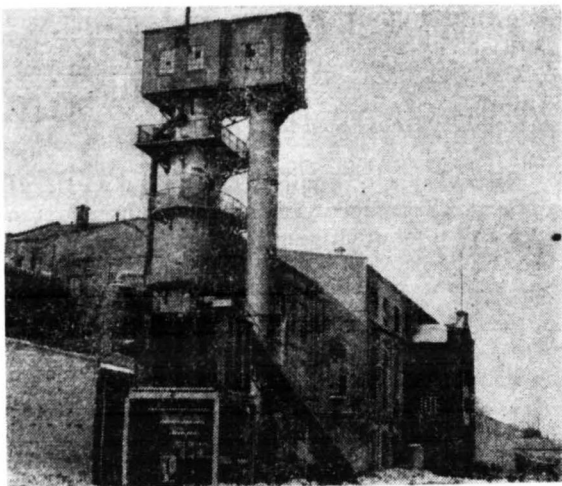
*Zaszywanie worków z cukrem*

ne Wa — 1500/750 pierwszego i drugiego rzutu. Aby zapewnić sobie dalszy front robót inwestycyjnych podwyższono budynek pakowni. Wyburzono wszystkie stare kondygnacje i urządzenia stawiając na ich miejsce nowoczesne, ułatwiające lub zastępujące pracę ludzką.



*Mechaniczny rozładunek buraków przy pomocy kompleksu*

W 1971 r. pożegnano się całkowicie ze starszą-kolejką wąskotorową, która kiedyś oddawała cukrowni nieocenione usługi, ale w obecnej dobie stała się przeżytkiem. Cukrownia przestawiła się całkowicie na transport samochodowy, a w przypadku eksportu cukru na kolejowy z bocznicy w Płocku.



*Widok budynku głównego cukrowni Borowiczki z piecem wapiennym oraz ze zmodernizowanym urządzeniem do załadunku kamienia wapiennego. Rok 1975*

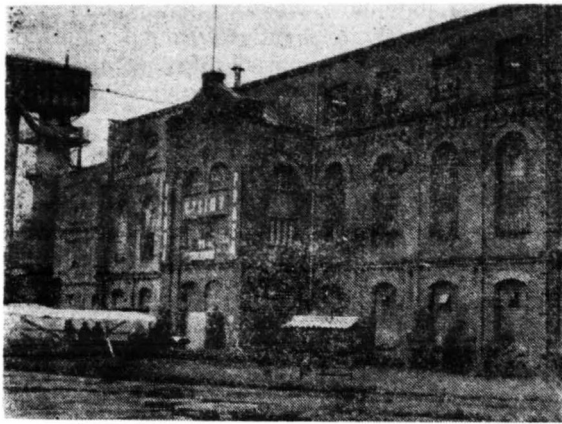
Poważniejsza przebudowa zakończyła się w 1971 r. nie znaczy to jednak, że na tym zakończono modernizację fabryki. Aby nadążyć za postępem technicznym, utrzymać się w czołowie jeśli chodzi o produkcję cukru, wykorzystywać rezerwy produkcyjne, trzeba stale unowocześniać fabrykę. Właśnie dlatego w cukrowni Borowiczki tak dużą wagę przywiązuje się do automatyzacji i modernizacji procesów produkcyjnych i co roku w ramach inwestycji bądź kapitalnych remontów wprowadza się nowości techniczne. Główny budynek przypomina jeszcze trochę zakład sprzed 75 lat, ale wewnątrz jest to zupełnie inna, nowoczesna fabryka, wymagająca od ludzi coraz więcej wiedzy i kultury technicznej.

## CUKROWNIA BOROWICZKI W ROKU 1975

### Struktura organizacyjna

Cukrownia Borowiczki jest jedną z 10 cukrowni należących do Przedsiębiorstwa Państwowego „Cukrownie Mazowieckie” w Płocku i Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego w Warszawie, do którego należy 78 cukrowni.

Cukrownią kieruje i zarządza dyrektor, który posiada do pomocy swoich zastępców: do spraw technicznych (I zastępca) i do spraw surowcowych oraz kierownika administracyjno-handlowego i głównego księgowego. Ważniejsze problemy dla zakładu są rozpatrywane kolektywnie na posiedzeniach Konferencji Samorządu Robotniczego. Samodzielni pracownicy jak i kierownicy poszczególnych działów podlegają służbowo bezpośrednio dyrektorowi lub jego zastępcom. Kierownikom działów podlegają organizacyjnie mistrzowie, brygadziści i robotnicy. Najmniejszą jednostką organizacyjną jest brygada kierowana przez brygadzystę, który jest łącznikiem pomiędzy pracowni-



*Budynek główny cukrowni Borowiczki.  
Rok 1976*

kami a kierownikami działów we wszystkich sprawach związanych z wykonywaniem pracy.

### **Samorząd Robotniczy**

W skład Konferencji Samorządu Robotniczego wchodzi: członkowie egzekutywy POP PZPR, członkowie Rady Zakładowej oraz powołani przedstawiciele Stowarzyszenia Techników Cukrowników. Dyrektor zakładu z urzędu uczestniczy w każdej Konferencji Samorządu Robotniczego. Uchwały Konferencji Samorządu Robotniczego zapadają większością głosów przy udziale co najmniej połowy członków.

Samorząd Robotniczy i Dyrekcja cukrowni działają w ścisłej współpracy, która stwarza dobry klimat do polityczno-społecznego oddziaływania na więź z całą załogą, a tym samym na działalność gospodarczą zakładu.

### **Organizacje społeczno-polityczne**

Podstawowa Organizacja Partyjna PZPR dzieli się na 3 grupy (działu mechanicznego, fabrycznego i gospodarczego) i skupia łącznie 96 członków. Członkowie partii są inspiratorami dobrej roboty, zbieżnej z założeniami programowymi partii jak i uchwałami VII Zjazdu, które przystosowują do konkretnych warunków cukrowni.

Głównym celem komórki partyjnej jest kształtowanie socjalistycznej społeczności, rozwój gospodarki oraz umocnienie kierowniczej roli partii w kształtowaniu poprawnych stosunków międzyludzkich i ugruntowanie więzi wśród załogi. Istotnym zadaniem POP jest współdziałanie z dyrekcją i Radą Zakładową w poprawie warunków socjalno-bytowych załogi, inicjowaniu współzawodnictwa, czynów społecznych itp. Wynikiem tychże cennych inicjatyw są: wybudowane w czynnie społecznym drogi na terenie osady i gminy, wykonane prace porządkowe na terenie fabryki, upiększenie osady itp. Na ten cel w latach 1975 i 1976 pracowano 3.200 godzin. Osobną sprawą są zo-

bowiazania produkcyjne, których wartość w 1975 roku wynosiła około 6 mln zł.

Członkowie POP PZPR brali i biorą udział w pracach politycznych i społecznych na terenie cukrowni, urzędu gminnego i województwa. Za prace te zostali odznaczeni i wyróżnieni.

### **Szkolenie i dokształcanie**

W okresie powojennym wielu pracowników cukrowni uzupełniło swoje kwalifikacje na różnych kursach czeladniczych i mistrzowskich. Wiele osób przeszkolono w zakresie racjonalizacji oraz BHP i na kursach specjalistycznych.

Praca w przemyśle cukrowniczym wymaga niejednokrotnie od pracownika stałej znajomości dwóch a nawet i więcej zawodów, ponieważ w czasie kampanii cukrowniczej trzeba obsługiwać często skomplikowane urządzenia technologiczne, znać procesy produkcyjne, a w okresie międzykampanijnym trzeba urządzenia te umieć odpowiednio wyremontować. Ciągły postęp i specyfika zawodu cukrownika zmusza załogę do stałego dokształcania się.

W latach 1950—60 odbyły się kursy kwalifikacyjne dla pracowników stacyjnych, które ukończyło 50 osób. Od roku 1960 przemysł cukrowniczy zorganizował poprzez Naczelną Organizację Techniczną i Stowarzyszenie Techników Cukrowników, Stowarzyszenie Elektryków, Stowarzyszenie Ekonomistów itd. kursy, na które oddelegowano pracowników cukrowni. Ponadto wiele osób podjęło naukę w średnich szkołach ogólnokształcących i technicznych. Każdego roku członkowie Zakładowego Koła Stowarzyszenia Techników Cukrowników szkolą sezonowy personel kontroli technicznej. Dzięki stałemu dokształcaniu się załogi podnosi się poziom wiedzy i kultury technicznej, wydajność pracy i jakość wyrobów gotowych.

### **Współzawodnictwo pracy**

Załoga cukrowni Borowiczki bierze w czasie kampanii czynny udział we współzawodnictwie pracy między zakładami Przedsiębiorstwa Państwowego „Cukrownie Mazowieckie” jak i we współzawodnictwie ogólnokrajowym przemyśle cukrowniczym. W czasie kampanii 1966/67 we współzawodnictwie międzyzakładowym cukrownia zajęła III miejsce w skali krajowej. W jubileuszowej kampanii 1975/76 cukrownia osiągnęła I miejsce w Przedsiębiorstwie „Cukrownie Mazowieckie”, a tym samym uplasowała się w czołówce krajowej przemyśle cukrowniczym osiągnając w historii cukrowni największą ilość wyprodukowanego cukru.

Oceniając współzawodnictwo pracy należy stwierdzić, że przyczyniło się ono do rytmiczności cyklu produkcyjnego oraz wyzwoleń wielu inicjatyw i usprawnień zmierzających do poprawy wskaźników techniczno-ekonomicznych. Dążenie do uzyskania czołowego miejsca we współzawodnictwie wpłynęło na jednomyśl-

ność działania kierownictwa cukrowni, czynników społeczno-politycznych i pozostałej załogi. W ostatnich latach obserwuje się zainteresowanie współzawodnictwem również wśród pracowników kampanijnych, bowiem ich nagrody są uzależnione od wyników produkcyjnych.

Załoga jest na bieżąco informowana o osiągniętych wynikach współzawodnictwa na tablicach i poprzez komunikaty, dzięki czemu potęguje się zainteresowanie produkcją. Współzawodnictwo przyniosło załozce dodatkowe korzyści w postaci właściwych, poprawnych stosunków międzyludzkich, koleżeńskej współpracy, jednomyślności w działaniu, większego zaangażowania w sprawy ogólnofabryczne.

### **Bezpieczeństwo i Higiena Pracy w cukrowni**

Analogicznie jak do spraw produkcyjnych wielką wagę przywiązuje się do spraw bezpieczeństwa i higieny pracy. Wraz z modernizacją oraz intensyfikacją procesu produkcyjnego poprawia się stan bezpieczeństwa i higieny pracy załogi cukrowni. Dla poprawy warunków BHP wykonano szereg poważnych robót takich jak: zwiększenie kubatury budynku głównego przez podwyższenie i założenie nowego dachu, założenie izolacji termicznej na urządzeniach i rurociągach, budowę nowej hali dyfuzyjnej wraz z estakadą, zainstalowanie klimatyzacji w zakładzie oraz urządzeń odpylających. Ponadto zabezpieczono pracowników w odzież ochronną, różnego rodzaju napoje chłodzące, posiłki regeneracyjne itp. Pracownicy cukrowni systematycznie szkolą się na kursach wielostopniowych. W zakładzie prowadzi się szeroko zakrojoną propagandę wizualną. Za dobre wyniki stanu BHP załoga cukrowni otrzymuje nagrody.

### **Budownictwo mieszkaniowe**

Borowiczki — osada cukrownicza po 1945 r. całkowicie zmieniła swój wygląd; obecnie niewiele już przypomina pierwotną osadę fabryczną.

Warunki mieszkaniowe pracowników cukrowni uległy zasadniczej zmianie i znacznej poprawie. Z funduszu zakładowego wybudowano w latach pięćdziesiątych 5 bloków mieszkalnych, hotel robotniczy ze stołówką, świetlicą i salą konferencyjną. Poza tym na terenie sąsiadującym z fabryką powstało osiedle składające się z 76 jednorodzinnych domków pracowniczych, wybudowanych przy pomocy cukrowni. W czynach społecznych wykonano na tym osiedlu drogi dojazdowe i prace porządkowe. Na budowę i remonty mieszkań pracownicy cukrowni otrzymują pożyczki. Cukrownia posiada własne boisko sportowe.

### **Sprawy socjalno-bytowe**

Cukrownia prowadzi sprawy socjalne w oparciu o preliminarz wydatków na te cele. Sprawy socjalne załogi są obok spraw produkcji i BHP w centrum uwagi kierownictwa i samorządu robotniczego, które propagują poprzez

komórkę socjalną konieczność racjonalnego wypoczynku i rekreacji pracowników.

Załoga wraz z członkami rodzin ma możliwość wybrania sobie wielu form wypoczynku i rozrywek kulturalnych. Pracownicy wraz z rodzinami korzystają z wczasów wypoczynkowych indywidualnych, rodzinnych, sanatoriów oraz różnego rodzaju wycieczek krajoznawczych jedno i wielodniowych. Dzieci pracowników kierowane są na kolonie, półkolonie, obozy harcerskie i wędrownie, zimowiska itp. Ponadto wielu pracowników korzysta z różnych imprez kulturalno-oświatowych jak wyjazdy do teatrów, kin itp. Świetlica przy cukrowni jest wyposażona we własną bibliotekę i kolorowy telewizor.

W 1975 r. radiofonizowano cukrownię. Radiowęzeł ten oddaje zakładowi wielkie usługi w przekazywaniu informacji o wynikach produkcyjnych, wydarzeniach społeczno-politycznych, sprawach dotyczących obrony cywilnej, socjalnych itp. W przerwach śniadaniowych transmituje się muzykę. Komórka socjalna organizuje również każdego roku zabawy dla pracowników, imprezę choinkową dla dzieci oraz spotkania z emerytami.

W roku 1975 z wczasów i sanatoriów skorzystało 35 osób, a w roku 1976 liczba ta wzrosła do 96. W imprezach w 1975 r. uczestniczyło 2,5 tys. osób.

### **Straż Pożarna**

Na terenie cukrowni Borowiczki, Fabryczna Ochotnicza Straż Pożarna istnieje już od 1902 roku. Pierwszym naczelnikiem straży był mechanik Kaliszewski. Dzięki zdolnościom organizacyjnym pierwszego zarządu i ofiarności członków straży została umundurowana, a w krótkim czasie zaopatrzona w konny wóz rekwizytowy, sikawkę konną oraz sprzęt pomocniczy jak drabiny, bosaki, linki ratownicze itp.

Straż pożarna cukrowni spełniała wielką rolę i w okolicy, gdyż brała udział w wielu akcjach pożarniczych ratując życie i mienie mieszkańców okolicznych wsi.

W okresie międzywojennym straż posiadała własną orkiestrę, której niedzielne koncerty w muszli w parku były atrakcją dla mieszkańców osady. Orkiestra strażacka uświetniała też różne uroczystości oraz imprezy w Płocku i okolicy.

Ostatni zarząd straży w okresie międzywojennym stanowili: Prezes — Henryk Grecki, Naczelnik — Stanisław Jaroszewski, Zastępca naczelnika — Wacław Kołodziejki, Sekretarz — Ryszard Zingler, gospodarz — Władysław Żurawik.

Okres okupacji był wyjątkowo ciężki dla oddziału straży pożarnej. Dowództwo oficjalnie przejęli Niemcy. Naczelnikiem był Albrecht, a zastępcą Hass. W tym czasie jednak organizacja strażacka nie ograniczała swojej działalności do walki z czerwonym kurem, bowiem większość strażaków należała do organizacji konspiracyjnych i brała udział w ruchu oporu.



Ochotnicza Straż Pożarna cukrowni Borowiczki przed zawodami

Przynależność do organizacji konspiracyjnych i walkę z okupantem strażacy uważali za obowiązki patriotyczne, a praca podziemna scaliła drużynę we wspólnym działaniu.

Aresztowań jednak nie unikniono. Niemcy wywieźli 21 członków straży do obozów koncentracyjnych, z których tylko sześciu szczęśliwie powróciło do domu. Byli to: Stanisław Raczkowski, Henryk Janiak, Stefan Ugodziński, Jan Łabiński, Władysław Szymkowiak i Józef Jarosiński. Nazwiska zamordowanych 15 strażaków widnieją również na tablicy pamiątkowej, na której umieszczono wszystkich pracowników cukrowni, którzy zginęli z rąk okupanta.

Po wyzwoleniu naczelnikami straży byli Ludwik Felmer, potem Stefan Ugodziński — wielki społecznik, zasłużony działacz straży, który objął funkcję po powrocie z obozu koncentracyjnego i pełnił ją nadzwyczaj sumiennie.

Od 1967 r. do dziś funkcję komendanta pełni Franciszek Kostrzewski, również społecznik, cieszący się dużym autorytetem wśród strażaków, a zastępuje go druh Mieczysław Dądalski

W r. 1957 wybudowano przy cukrowni remizę z obszernym garażem na 2 stanowiska, z dyżurką, kancelarią i innymi niezbędnymi pomieszczeniami, a w roku 1963 wyposażono drużynę w typowy wóz bojowy i urządzenie do podawania piany. Poza tym straż posiada 4 motopompy i pełne wyposażenie dodatkowe. Drużyna strażacka cukrowni jest dobrze przeszkolona i sprawna pod względem operacyjno-bojowym, o czym świadczy wielokrotnie zajmowane czołowe miejsce w różnych zawodach. Straż prowadzi szeroko zakrojoną akcję propagandy przeciwpożarowej w okolicznych wsiach i urządza pogadanki dla młodzieży szkolnej.

Aktualny zarząd straży:

Prezes — inż. Eugeniusz Malanowski, Naczelnik — Franciszek Kostrzewski, Zastępca naczelnika — Mieczysław Dądalski, sekretarz — Stefan Raczkowski, skarbnik — Zbigniew

Raczkowski, gospodarz — Franciszek Wiśniewski.

### Rada Zakładowa

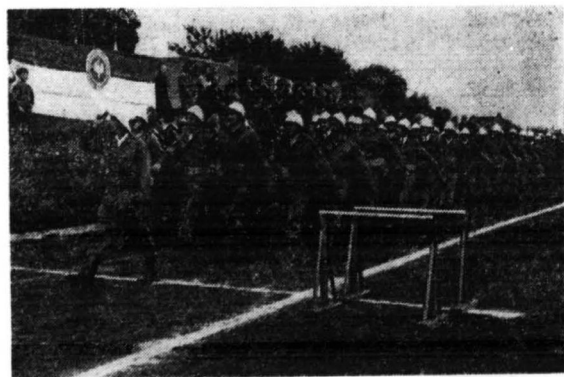
Aktualnie wszyscy pracownicy cukrowni zrzeszeni są w Związku Zawodowym Pracowników Przemysłu Spożywczego i Cukrowniczego, którego przedstawicielem na terenie cukrowni jest Rada Zakładowa działająca poprzez swoje komisje.

Działacze związkowi na terenie fabryki zajmują się sprawami socjalno-bytowymi, warunkami BHP, rozwojem ruchu wynalazczego, inicjują współzawodnictwo pracy oraz czynny społeczne.

Rada Zakładowa Cukrowni ma duże osiągnięcia na wielu odcinkach swojej pracy, a szczególnie na odcinku współpracy ze Stowarzyszeniem Techników Cukrowników w zakresie racjonalizacji i postępu technicznego, jak i na odcinku spraw socjalnych załogi.

### Stowarzyszenie Techników Cukrowników

Stowarzyszenie Techników Cukrowników zrzesza na terenie cukrowni Borowiczki wszystkich pracowników inżynieryjno-technicznych pionu technicznego i surowcowego. Celem organizacji jest podnoszenie wiedzy technicznej poprzez inicjowanie i wprowadzanie w życie postępu technicznego, wynalazczości i racjonalizacji, organizowanie szkolenia, wycieczek specjalistycznych, pokazów, odczytów i pogadanek o tematyce technicznej. STC na terenie cukrowni Borowiczki ma duży dorobek na odcinku mechanizacji i automatyzacji procesów produkcyjnych. Dzięki prężności pracy inżynierów, techników oraz majstrów zrzeszonych w STC osiągnięto w zakładzie poważne efekty wyrażające się w poprawie wskaźników techniczno-ekonomicznych.



Ochotnicza Straż Pożarna cukrowni Borowiczki otrzymała puchar za zajęcie I-go miejsca na zawodach strażackich

\* \* \*



Zestawienie wyników produkcyjnych Cukrowni Borowiczki w latach 1900—1944/5

Kampania	Data rozp.	Data ukończ.	Czas trwania kamp. (kraj,*) doby	Średni przerób dobowy q	Ilość przerob. buraków q	Produkcja cukru q	Wydatek cukru %	Straty %	Średnia polaryzacja %
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
1900/1901	26.11.1900		44,5	2620,05	116.050	14.948,81	12,88	3,03	15,91
1901/1902					383.767				
1902/1903			81,5	3876,93	319.525				
1903/1904			52	3558,07	184.870	24.651,11	13,33		
1904/1905			37,5	3943,92	147.785	20.809,41	14,08		
1905/1906			97,5	3318,61	358.905	46.005,17	12,81	2,82	15,63
1906/1907			86,75	4026,32	349.292	46.644,99	13,35	2,45	15,80
1907/1908			84,5	4160,64	351.582	44.451,23	12,64	3,23	15,87
1908/1909	8.10.1908	17.12.1908	68	4221,22	287.046	37.980,39	13,23	2,87	16,10
1909/1910	13.11.1909		48,5	4107,89	199.236	28.364,40	14,23		
1910/1911			81	4416,17	357.711	50.751,57	14,18	3,02	17,20
1911/1912			66,5	3987,86	265.364	42.808,04	16,13	2,07	18,20
1912/1913	6.10.1912		102,5	4492,14	465.013	62.050,82	12,29	3,58	15,87
1913/1914			79,5	4573,20	363.306	46.297,40	12,71	2,51	15,22
1914/1915	21.01.1915	8.3.1915	41	3581,40	146.837,5	17.277,62	11,77	2,60	14,37
1915/1916			k a m p a n i a			n i e o d b y ł a	s i ę		
1916/1917	3.11.1916	23.12.1916			101.845	13.544,18	13,28	2,51	15,79
1917/1918	13.11.1917	31.12.1917			85.683	11.444,37	13,57	2,36	15,93
1918/1919	7.11.1918	29.12.1918	25	3680,00	80.603,85	11.051,08	13,71	2,54	16,25
1919/1920	24.11.1919	15.01.1920			27.698	3.275,65	11,82	2,70	14,52
1920/1921			20,5	2979,10	61.072	8.799,36	14,40	2,74	17,14
1921/1922	20.10.1921	12.11.1921	23	2428,00	55.858	9.139,96	16,36	2,65	19,01
1922/1923	13.10.1922	7.12.1922	53	3598,00	190.696	29.146,59	15,28	2,60	17,88
1923/1924	18.10.1923	4.03.1924	76,5	3817,00	292.048	40.520,86	13,87	2,70	16,57
1924/1925	21.10.1924	31.12.1924	57,5	4547,00	261.487	38.705,92	14,802	2,578	17,38
1925/1926	17.10.1925	21.01.1926	88	4268,00	375.544	55.736,82	14,84	2,66	17,50
1926/1927	16.10.1926	6.12.1926	48	5214,00	250.292	37.063,00	14,808	2,712	17,52
1927/1928	17.10.1927	16.12.1927	58,25	5528,80	322.056	47.342,90	14,700	2,640	17,34
1928/1929	17.10.1928	12.01.1929	75,25	6405,60	482.020	70.553,70	14,633	2,480	17,113
1929/1930	12.10.1929	31.12.1929	68,5	6826,30	467.600	77.786,40	16,01	2,47	19,08
1930/1931	11.10.1930	21.12.1930	69,8	7386,40	515.816	81.644,05	15,828	2,301	18,129
1931/1932	19.10.1931	30.11.1931	42,5	6755,60	287.112	49.768,95	17,334	2,296	19,630
1932/1933	14.10.1932	19.11.1932	32,7	6868,47	224.370	40.727,15	18,152	2,271	20,423
1933/1934	16.10.1933	15.11.1933	29,75	7164,33	213.139	40.411,39	18,96	2,32	21,88
1934/1935	11.10.1934	25.11.1934	42,75	6545,10	279.261	49.460,01	17,714	2,30	20,074
1935/1936	9.10.1935	23.11.1935	43,1	6805,13	293.301	52.208,54	17,80	2,455	20,255
1936/1937	12.10.1936	26.11.1936	44,25	6786,92	300.321	51.150,67	17,032	2,71	19,742
1937/1938	3.10.1937	21.11.1937	42	7284,00	335.097	59.800,00	17,701	2,649	20,350
1938/1939	15.10.1938	23.11.1938	39	8874,00	347.870	55.628,00	16,116	2,551	18,667
1939/1940	27.10.1939	21.12.1939	54	8410,00	428.925	66.103,00	15,21	2,59	17,803
1940/1941	17.10.1940	4.12.1940	48	9104,00	446.511	60.396,00	14,166	2,64	16,810
1941/1942	23.10.1941	01.12.1941	39	7739,00	309.582	46.612,00	15,056	2,50	17,54
1942/1943	22.10.1942	04.12.1942	43	8146,00	358.458	60.086,00	16,605	2,32	18,924
1943/1944	19.10.1943	09.12.1943	51	7233,00	376.120	63.378,00	16,952	2,69	19,641
1944/1945	05.11.1944	07.01.1945	47	6444	302.866	40.895	13,324	2,77	16,066
1945/1946	15.11.1945	03.12.1945	19	7390	136.402	18.870	13,834	2,76	16,596

\* krajanie

Zestawienie wyników produkcyjnych Cukrowni Borowiczki w latach 1946—1976

Kampania	Data rozpoczęcia kampanii	Data zakończenia kampanii	Czas trwania kampanii Doby	Procentowy wzrost w stosunku do roku 1946/47		
				przerób dobowy średni	Ilość przerobionych buraków	Produkcja cukru
1	2	3	4	5	6	7
1946/1947	23.10.1946	20.11.1946	29,0	100	100	100
1950/1951	06.10.1950	21.12.1950	73,7	107	273	282
1955/1956	05.10.1955	02.01.1956	86,09	115	344	321
1960/1961	26.09.1960	05.01.1961	95,83	137	455	399
1965/1966	14.10.1965	05.02.1966	110,46	134	513	374
1970/1971	28.09.1970	25.12.1970	85,91	177	528	391
1975/1976	10.09.1975	08.01.1976	119,00	181	747	632

Wyniki kampanii 1946 r. przyjęto za 100% i w odniesieniu do tych wielkości wyliczono odpowiednie ilości przerobu buraków, produkcji cukru i średniego przerobu wyrażone w procentach.

Powyższe wielkości obrazują wysoką dynamikę wzrostu przerobionych buraków jak również wzrostu produkcji cukru w poszczególnych latach.

## Wykaz dyrektorów cukrowni Borowiczki w latach 1900—1975/6

Stanisław Jordan, Józef Ciszewski, Paweł Jarnuszkiewicz, Stanisław Węsierski, J. Otto, Stefan Świerżawski, Sopolica, Henryk Grecki, Kluge, Linkol, Hepke, Mieczysław Głowacki, Zenon Lubiński, Ludwik Felmer, Adam Morasiewicz, Teodor Tamborski, Zbigniew Zajączkowski, Kazimierz Jaworski, Eugeniusz Malanowski.

## Wykaz sekretarzy Komitetu PPR i PZPR

Polskiej Partii Robotniczej: Ludwik Felmer, Feliks Kubera, Józef Ziemkiewicz, Lucjan Szatkowski. Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej: Leonard Gołębiowski, Kazimierz Grabowski, Józef Woźniak, Józef Jarośniński, Stanisław Kostrzewski, Edmund Ossowski, Wiesław Kłokocki, Zbigniew Olenderek.

## Wykaz Przewodniczących Rad Zakładowych

Ludwik Felmer, Władysław Szymkowiak, Józef Smyczyński, Ignacy Kaźmierowski, Kazimierz Kubera, Wiktor Buchoń, Władysław Kamiński, Mieczysław Rakowski, Lucjan Przybyła, Władysław Krajewski, Jan Kostanecki, Józef Szymborski, Kazimierz Rykowski, Kazimierz Lewandowski.

## Wykaz odznaczonych pracowników cukrowni Borowiczki

Jan Olenderek, Kier. dz. zaop. — PPR — Brązowy Krzyż Zasługi — 1947 r.  
Józef Olenderek, s. Feliksa, magazynier efektów — PZPR — Brązowy Krzyż Zasługi — 1953 r.  
Lucjan Szatkowski, zmianowy kier. dz. budowl. — PZPR — Srebrny Krzyż Zasługi — 1953 r.  
Czesław Piasecki, gł. mechanik — PZPR — Srebrny Krzyż Zasługi — 1954 r.  
Teodor Tamborski, dyrektor — PZPR — Brązowy Krzyż Zasługi — 1948 r.  
Jan Nawrot, nac. inż. — bezp. — Brązowy Krzyż Zasługi — 1954 r.  
Ignacy Szubka, ślusarz — PZPR — Medal 10-lecia Polski Ludowej — 1955 r.  
Kazimierz Rykowski, konduktor — PZPR — Medal 10-lecia Polski Ludowej — 1955 r.  
Lucjan Szatkowski, zmianowy — PZPR — Medal 10-lecia Polski Ludowej — 1955 r.  
Józef Jarośniński, gotowacz I cukrz. — PZPR — Medal 10-lecia Polski Ludowej — 1955 r.  
Zygmunt Dopierała, nac. inż. — PZPR — Medal 10-lecia Polski Ludowej — 1955 r.  
Józef Olenderek, s. Mariana, ślusarz — bezp. — Srebrny Krzyż Zasługi — 1971 r.  
Jan Sosnowski, ślusarz — PZPR — Złoty Krzyż Zasługi — 1971 r.  
Mieczysław Grabarski, gł. inż. — PZPR — Srebrny Krzyż Zasługi — 1972 r.  
Kazimierz Lewandowski, tokarz — PZPR — Srebrny Krzyż Zasługi, Odznaka Grunw., Medal Zwycięstwa i Wolności — 1972 r.  
Adolf Firszt, bryg. elektrom. — PZPR — Srebrny Krzyż Zasługi — 1973 r.  
Antoni Rosłoński, zastępca dyr. ds. sur. — ZSL —

Medal 30-lecia PRL — 1975 r., Srebrny Krzyż Zasługi — 1973 r.

Witold Michalski, kier. prod. — PZPR — Złoty Krzyż Zasługi — 1973 r.

Henryk Motyka, gł. mech. — PZPR — Medal 30-lecia PRL — 1974 r.

Henryk Nowakowski, bryg. ślus. — PZPR — Srebrny Krzyż Zasługi — 1974 r., Srebrna Odznaka im. J. Krasickiego 1975 r.

Irena Adamczyk, sam. ref. ds. Kadr — PZPR — Medal 30-lecia PRL, Złota Odznaka Zasł. dla wojew. Warszawskiego — 1974 r.

Mieczysław Ugodziński, kierowca — PZPR — Medal 30-lecia PRL — 1974 r.

Henryk Olenderek, gł. księg. — PZPR — Odznaka Specj. Ochotn. Rezerwy Milicji Obyw., Medal 30-lecia PRL — 1973 r. Zasługi — 1973 r.

Marian Gorczyca, stac. błotn. — PZPR — Medal 30-lecia PRL — 1975 r.

Henryk Niedziela, robotn. — bezp. — Medal 30-lecia PRL — 1975 r.

Józef Urbański, stac. błotn. — PZPR — Złoty Krzyż Zasługi — 1975 r.

Zbigniew Olenderek, kier. dz. mech. — PZPR — Srebrny Krzyż Zasługi — 1975 r.

Stefan Krysiak, stolarz — PZPR — Złota Odznaka Zasłużonego Prac. Przem. Spoż. — 1974 r.

## Przodownicy pracy

Feliks Olenderek, stac. dyfuzji — PZPR, 1950 r.  
Stanisław Olenderek, gotowacz I c. — PZPR, 1951 r.  
Piotr Ugodziński, stac. dyfuzji — PZPR, 1954 r.  
Ignacy Szubka, ślusarz — PZPR, 1954 r.  
Henryk Jarozewski, stac. wyparki — PZPR, 1954 r.  
Jan Jarozewski, stac. pieca wap. — PZPR, 1965 r.  
Stanisław Olenderek, gotowacz I c. — PZPR, 1965 r.  
Adolf Firszt, elektrom. — PZPR, 1971 r.  
Franciszek Kostrzewski, stac. dyfuzji — bezp., 1971 r.  
Antoni Osiecki, stac. pieca wap. — PZPR, 1971 r.  
Kazimierz Lewandowski, tokarz — PZPR, 1971 r.  
Bronisław Jarozewski, elektryk — PZPR, 1972 r.  
Henryk Niedziela, robotnik — bezp., 1972 r.  
Henryk Nowakowski, ślusarz — PZPR, 1972 r.  
Czesław Rybicki, stac. błotn. — PZPR, 1972 r.  
Zdzisław Szatkowski, stac. satur. — bezp., 1972 r.  
Jan Więcek, operator — PZPR, 1972 r.  
Stanisław Maciejewski, robotnik — bezp., 1973 r.  
Marcin Więcek, betoniarz — PZPR, 1973 r.  
Henryk Urbański, majster kotł. — bezp., 1973 r.  
Zdzisław Kołodziejski, stac. pieca wap. — bezp. 1973 r.  
Zbigniew Raczkowski, ślusarz kraj. — 1973 r.  
Ryszard Jarozewski, elektrom. — PZPR, 1973 r.  
Franciszek Wisniewski, ślusarz — PZPR, 1973 r.  
Wacław Dąbkowski, gotowacz I c. — bezp., 1973 r.  
Henryk Dąbkowski, ślusarz — bezp., 1973 r.  
Marian Pietrzak, st. satur. — PZPR, 1973 r.  
Stefan Raczkowski, elektryk — PZPR, 1974 r.  
Kazimierz Krysiak, ślusarz narz. — PZPR, 1974 r.  
Zdzisław Wernik, stac. dyfuzji — PZPR, 1974 r.  
Jan Sosnowski, pakowacz — PZPR, 1974 r.  
Jan Murzynowski, wirówkowy — PZPR, 1974 r.  
Zygmunt Grzelak, gotowacz III c. — bezp., 1974 r.  
Kazimierz Zienkiewicz, wirówkowy — bezp., 1974 r.  
Andrzej Stefański, stac. wyparki — bezp., 1974 r.

Bolesław Maćczak, smarownik — PZPR, 1974 r.  
Józef Urbański, stac. błotn. — PZPR, 1974 r.

### **Wyróżnieni odznaką Zasłużony Przdownik Pracy Socjalistycznej**

Jan Jaroszewski, stac. pieca wap. — PZPR, 1973 r.  
Józef Olenderek, s. Mariana, ślusarz — bezp. 1974 r.  
Kazimierz Kubera, turbinowy — PZPR, 1974 r.

\*  
\*  
\*

Obchody 75-lecia Cukrowni Borowiczki zaplanowano na sierpień 1976 r. z uwagi na to, że uroczystość tę włączono w jubileusz 150-lecia polskiego przemysłu cukrowniczego, który w tymże roku obchodzono w całym kraju. Ponieważ cukrownia Borowiczki w kampanii 1975/76 zdobyła I miejsce we współzawodnictwie międzyzakładowym wśród cukrowni należących do P.P. „Cukrownie Mazowieckie”, postanowiono i to osiągnięcie włączyć do programu jubileuszowych uroczystości.

Dyrekcja cukrowni wraz z Podstawową Organizacją Partyjną i Radą Zakładową powołała 23 grudnia 1975 r. Komitet Organizacyjny, czyniąc go odpowiedzialnym za przygotowanie obchodów 75-lecia. Koordynacją organizowanego jubileuszu zajęło się kierownictwo Komitetu, do którego należeli: inż. Eugeniusz Malanowski — dyrektor cukrowni, inż. Mieczysław Grabarski — zastępca dyr. ds. techn., inż. Antoni Rosłoński — zastępca dyr. ds. surowcowych, Henryk Olenderek — gł. księgowy, Zbigniew Olenderek — sekretarz POP, Kazimierz Lewandowski — przewodniczący Rady Zakładowej i sekretariat w osobach: inż. Mieczysław Kowalewski — główny technolog, mgr inż. Grażyna Stępień — kierownik laboratorium oraz Irena Adamczyk — samodz. referent ds. kadr.

W roku jubileuszowym cukrownia oraz jej otoczenie zmieniły swój wygląd. Na terenie fabryki uporządkowano plac przed warsztatami i w pobliżu wagi samochodowej. Przed budynkiem głównym i magazynem cukru założono trawniki i posadzono około dwóch tysięcy sztuk kwiatów. Wnętrze budynku głównego odmalowano. Odnowiono także elewację budynku mieszkalnego w osadzie (przy przedszkolu). Wykonano szereg innych prac porządkowych i upiększających na terenie cukrowni i w jej otoczeniu. Na uroczystość jubileuszu przygotowano ponadto: proporzyczki okolicznościowe i pamiątkowe patery ceramiczne z fragmentem fabryki projektu plastyka — mgr Zofii Samusik-Zaremby z Płocka oraz dyplomy uznania i zaproszenia wydrukowane specjalnie na tę okoliczność.

Uroczysta akademія odbyła się w dniu 14 sierpnia 1976 r. w teatrze płockim. Salę widowiskową teatru udekorowano m. in. emblematem przemysłu cukrowniczego „Cukropol” z napisem: „150 lat przemysłu cukrowniczego”, emblematem Stowarzyszenia Tech-

ników Cukrowników z napisem: „75 lat Cukrowni Borowiczki” i hasłem: „Współzawodnictwo pracy — dźwignią postępu w produkcji”. Oprócz załogi cukrowni Borowiczki na widzów wśród zaproszonych byli m. in.: przedstawiciele wojewódzkich, miejskich oraz gminnych władz partyjnych i administracyjnych, przedstawiciele Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego i Dyrekcji Cukrowni Mazowieckich w Płocku, działacze związkowi, dziennikarze, a także przedstawiciele wszystkich cukrowni wchodzących w skład Przedsiębiorstwa Państwowego „Cukrownie Mazowieckie”.

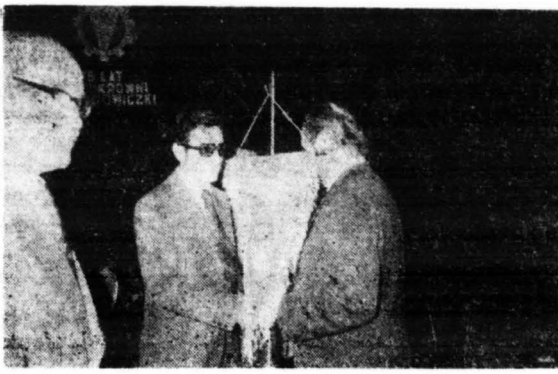
Na program uroczystości złożyła się część oficjalna i artystyczna. Część pierwszą prowadził Zbigniew Olenderek — sekretarz POP z Cukrowni Borowiczki.

W skład prezydium akademii weszli: Franciszek Tekliński — I sekretarz Kom. Wojew. PZPR w Płocku, Józef Biedrzycki — sekretarz Kom. Wojew. PZPR w Płocku, Grzegorz Lemański — sekretarz Komitetu Gminnego PZPR w Borowiczkach, Kazimierz Janiak — wojewoda płocki, Maria Lis — naczelnik gminy Borowiczki, Roman Siekierski — przewodn. Woj. Kom. ZSL w Płocku, Kazimierz Kope-ra — zastępca dyr. ds. techn. Zjedn. Przemysłu Cukrowniczego w Warszawie, Krzysztof Kurowski — dyr. P. Przeds. Cukrownie Mazowieckie w Płocku, Eugeniusz Malanowski — dyrektor Cukrowni Borowiczki, Paweł Pietruszka — przedst. Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Przem. Spoż. i Cukr., Ryszard Godula — przewodn. Woj. Zarządu Zw. Zaw., Kazimierz Lewandowski — prezes Rady Zakł. Cukr. Borowiczki oraz przedstawiciele plantatorów i poszczególnych cukrowni wchodzących w skład P. Państw. Cukrowni Mazowieckich w Płocku.

Referat okolicznościowy wygłosił inż. Eugeniusz Malanowski — dyrektor cukrowni przedstawiając zebranych 75-letnią historię Cukrowni Borowiczki. Ponadto mówił o ostatnich osiągnięciach zakładu i perspektywach dalszego rozwoju zwracając szczególną uwagę na konieczność budowy: nowoczesnego zaplecza do składowania surowca na terenie fabryki, stacji filtracji, stacji oczyszczania ścieków, nawęglania kotłowni i domu mieszkalnego dla pracowni-



Uroczystość obchodów 75-lecia cukrowni Borowiczki w Teatrze Płockim. Referat okolicznościowy wygłasza dyrektor cukrowni Borowiczki inż. Eugeniusz Malanowski. Rok 1976.



Z-ca dyr ZPC ds. techn. mgr inż. K. Kopera wręcza dyr. cukrowni Borowiczki proporzec za osiągnięcie przez załogę I -szego miejsca we współzawodnictwie międzyzakładowym. Rok 1976.

ków. W dalszej kolejności głos zabrał mgr inż. Krzysztof Kurowski — dyrektor P.P. „Cukrownie Mazowieckie” i mówiąc o międzyzakładowym współzawodnictwie pracy podczas ostatniej kampanii, podkreślił, że dzięki dobrej organizacji pracy i zaangażowaniu kierownictwa, samorządu i załogi, Cukrownia Borowiczki zajęła I miejsce wśród cukrowni mazowieckich, zdobywając proporzec przechodni P.P. „Cukrownie Mazowieckie”; II miejsce uzyskała Cukrownia Guzów, a III miejsce — Cukrownia Izabelin.

Głos zabrali także wojewoda płocki — Kazimierz Janiak i z-ca dyrektora Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego — Kazimierz Kopera, którzy gratulując dyrekcji i załodze Cukrowni Borowiczki osiągniętych wyników podkreślili udział tego zakładu w uprzemysłowieniu regionu płockiego oraz duże znaczenie dalszego rozwoju cukrowni z uwagi na jej wkład w powiększenie bazy żywnościowej. W dalszej części uroczystości z-ca dyr. ZPC mgr inż. K. Kopera przekazał dyrektorowi Cukrowni Borowiczki inż. Eugeniuszowi Malanowskiemu oraz delegacji Cukrowni: Zbigniewowi Olenderekowi — sekretarzowi POP i Kazimierzowi Lewandowskiemu — przewodniczącemu Rady Zakładowej — proporzec Przeds. Państw. „Cukrownie Mazowieckie” — za zdobycie I miejsca we współzawodnictwie międzyzakładowym. Przedstawicielom pozostających dwóch cukrowni wręczono dyplomy uznania.

Uchwałą Rady Państwa z dnia 9 i 16 czerwca 1976 roku wyróżnieni zostali odznaczeniami państwowymi następujący pracownicy Cukrowni Borowiczki:

Stefan Krysiak, Cukr. Borowiczki — Krzyż Kaw. Orderu Odrodzenia Polski

Eugeniusz Malanowski, Cukr. Borowiczki — Złoty Krzyż Zasługi

Henryk Motyka, Cukr. Borowiczki — Srebrny Krzyż Zasługi

Henryk Olenderek, Cukr. Borowiczki — Srebrny Krzyż Zasługi

Ryszard Skierski, Cukr. Borowiczki — Srebrny Krzyż Zasługi

Mieczysław Ugodziński, Cukr. Borowiczki — Złoty Krzyż Zasługi

Dekoracji dokonali: Franciszek Tekliński — I sekretarz Komitetu Woj. PZPR w Płocku i Kazimierz Janiak — wojewoda płocki.

Zgodnie z Uchwałą Prezydium Zarządu Głównego Związków Zawodowych Pracowników Przemysłu Spożywczego i Cukrowniczego z dnia 28 czerwca 1976 r. Złotą Odznaką Zasłużonego Działacza Związku otrzymali: Kazimierz Kubera, Kazimierz Lewandowski, Henryk Nowakowski, Józef Olenderek, Mieczysław Ugodziński.

Srebrną Odznaką Zasłużonego Działacza Związku wyróżnieni zostali: Irena Adamczyk, Adolf Firszt, Izabela Jaroszevska, Franciszek Kostrzewski, Lucyna Koźbiał, Andrzej Malanowski, Henryk Olenderek, Krystyna Olenderek, Zbigniew Olenderek, Hanna Pietrzak, Henryk Pietrzak, Jadwiga Rosiak, Jan Witkiewicz.

Odznaki wręczył: Paweł Pietruszka — przedstawiciel Zarządu Głównego Związków Zawodowych Pracowników Przemysłu Spożywczego i Cukrowniczego.

Uchwałą Ministra Przemysłu Spożywczego i Skupu z dnia 10 marca 1976 r. Odznaki „Zasłużony Pracownik Przemysłu Spożywczego i Skupu” otrzymali niżej wymienieni pracownicy: Mieczysław Grabarski — Srebrna Odznaka,

Antoni Rosłowski — Srebrna Odznaka,

Kazimierz Lewandowski — Srebrna Odznaka,

Józef Olenderek — Złota Odznaka,

Franciszek Kostrzewski — Srebrna Odznaka.

Odznaki wręczyli: mgr inż. Kazimierz Kopera — z-ca dyr. Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego — Warszawa i mgr inż. Krzysztof Kurowski — dyr. P.P. Cukrownie Mazowieckie” w Płocku.

Uchwałą Zarządu P.P. „Cukrownie Mazowieckie” w Płocku z dnia 28 kwietnia 1976 r. odznaki „Przodownik Pracy Socjalistycznej” otrzymali niżej wymienieni pracownicy: Ludwik Białaszek, Stanisław Buchoń, Wiktor Buchoń, Mieczysław Dądański, Tadeusz Dłużniewski, Marian Dzielakowski, Ryszard Gałczyński, Marian Gorczyca, Jan Jaroński, Ryszard Kaźmierowski, Franciszek Kępczyński, Tomasz Komakowski, Henryk Krajewski, Mieczysław Krajewski, Tadeusz Kruszczyński, Tadeusz Laskowski, Kazimierz Lewandowski, Stanisław Lubiński, Kazimierz Marciniak, Stanisław Maciejewski, Mieczysław Motyka, Kazimierz Olenderek, Zdzisław Olenderek, Stefan Polit, Stanisław Porębski, Helena Rososińska, Henryk Smyczyński, Marian Smyczyński, Kazimierz Sowiński, Piotr Stańczak, Henryk Strzegowski, Mikołaj Świętek, Kazimierz Szustak, Stanisława Ugodzińska, Leonard Wojciechowski, Bronisław Wojtczak, Stanisław Żurawik.

Odznaki wręczył: mgr inż. Krzysztof Kurowski — dyr. Przedsiębiorstwa „Cukrownie Mazowieckie” w Płocku. W imieniu odznaczonych za wyróżnienia podziękował Henryk Olenderek — główny księgowy Cukrowni Borowiczki.

W części artystycznej, która była koncertem zadedykowanym załodze Cukrowni Borowiczki, poszczególnym jej brygadam, przodownikom

komu pracy i zaproszonym gościom, wystąpili aktorzy i piosenkarze scen warszawskich.

Po zakończeniu uroczystości w teatrze plockim zaproszeni goście zwiedzali przygotowaną

już do kampanii Cukrownię Borowiczki.

Na temat obchodów 75-lecia Cukrowni ukazały się notatki w lokalnej prasie („Nasza Trybuna” „Tygodnik Płocki”).

#### LITERATURA

Notatki z wykładów: doc. dr H. Zaorskiej — Wydział Chemii Spoż. Politechniki Łódzkiej oraz inż. Adamczyka — Lic. Przem. Cukrowniczego — Toruń.

Oryginał Aktu Erekcyjnego z dnia 14.X.1899 roku. Echa Płockie i Łomżyńskie 1899 rok: Nr 38, s. 3, Nr 45, s. 3, Nr 55, s. 2, Nr 63, s. 4, Nr 64, s. 2, Nr 69, s. 4, Nr 80, s. 3, Nr 83, s. 3, Nr 100, s. 2.

Echa Płockie i Łomżyńskie 1900 rok: Nr 14, s. 3, Nr 31, s. 2, Nr 91, s. 3, Nr 92, s. 3.

Echa Płockie i Łomżyńskie 1901 rok: Nr 2, s. 3, Nr 82, s. 3, Nr 89, s. 2, Nr 87, s. 1, Nr 92, s. 3, Nr 99 s. 4, Nr 64 s. 3.

Echa Płockie i Łomżyńskie 1902 rok: Nr 93, s. 3.

Echa Płockie i Łomżyńskie 1903 rok: Nr 77, s. 3.

Echa Płockie i Włocławskie 1904 rok: Nr 82, s. 2, Nr 92, s. 3, Nr 97, s. 3.

Echa Płockie i Włocławskie 1905 rok: Nr 85, s. 2, Nr 101, s. 2.

Sprawozdanie Zarządu Tow. Akcyjnego Cukrowni i Rafinerii Borowiczki z lat 1902/3, 1905/6, 1906/7, 1914/15, 1917/18, 1933/34, 1935/36.

Płoczanin 1907 r.: Nr 25, s.3, Nr 44, s. 3.

Głos Płocki 1908 rok: Nr 71, s. 2, Nr 74, s. 2,

Nr 93, s. 3, Nr 44, s. 1, Nr 61, s. 3, Nr 63, s. 2.

Głos Płocki 1909 rok: Nr 79, s. 2.

Głos Płocki 1910 rok: Nr 76, s. 3 i Nr 72, s. 3.

Głos Płocki 1911 rok: Nr 2, s. 3, Nr 3, s. 2, Nr 19, s. 3, Nr 36, s. 2, Nr 51, s. 3, Nr 78, s. 3.

Głos Płocki 1912 rok: Nr 66, s. 2, Nr 68, s. 2, Nr 76, s. 1—2.

Głos Płocki 1913 rok: Nr 16, s. 3, Nr 18, s. 1, Nr 75, s. 3.

Jedność 1945 rok: Nr 52, s. 4.

Jedność Mazowiecka 1946 rok: Nr 7, s. 2, Nr 15, s. 3.

Jedność Mazowiecka 1947 rok: Nr 44, s. 2, Nr 42 (120), s. 2, Nr 24 (102), s. 2.

Pazyra S. — Geneza i rozwój miast na Mazowszu 1959 r., s. 56.

Dzieje Płocka 1973 r. — Towarzystwo Naukowe Płockie.

Sprawozdania techniczne cukrowni w latach 1900—1975 r.

Wykazy pracowników cukrowni odznaczonych w latach 1947—1975.

Informacje dostarczone przez Kazimierza Lewandowskiego, pracownika cukrowni pełniącego obecnie funkcję przewodniczącego Rady Zakładowej oraz Józefa Góreckiego, emeryta — byłego wieloletniego pracownika cukrowni, zam. w Borowiczkach.

